Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

Rok 2 LIPIEC 1947 r. Nr 6 7 (9-10)

MECHANICZNA PODWYŻKA, CZY UREALNIENIE PŁAC?

Z przedłożonego przez Rząd Sejmowi — projektu budżetu na 1947 rok, wynika, że poza pewną regulacją płac, idącą w kierunku zmniejszenia istniejących jeszcze dysproporcji w płacach między pracownikami 1—2 i 3 instancji, żadnych podwyżek się nie przewiduje. — Podwyżek generalnych — procentowych dla wszystkich bez wyjątku pracowników państwowych. — Takich podwyżek, któreby zapewniały pracownikowi minimum egzystencji. Minimum to jednak da się uzyskać, gdy będzie lepsza sytuacja gospodarcza i budżetowa naszego Państwa.

By spełnić to słuszne i uzasadnione, wysuwane stale przez Zarząd Główny **żądania,** Rząd byłby zmuszony celem ich zrealizowania, zadłużyć się na duże miljardy złotych w Banku Emisyjnym i nie mając pokrycia ani w dostatecznej produkcji, ani w obrocie towarowym, skierować swoją politykę finansową przez druk pieniędzy papierowych na niebezpieczną drogę inflacji, którą kraj nasz po poprzedniej wojnie, — przechodził. — Mamy więc bolesne i smutne doświadczenia z tego okresu. Obecnie byłoby to niewątpliwie katastrofalne nietylko dla gospodarki narodowej, lecz w pierwszym rzędzie dla świata pracy wogóle, a dla pracowników państwowych, pobierających pobory swoje raz w miesiącu, w szczególności. — Rząd wybrał inną drogę. — Droga ta, — to oszczędności budżetowe, — usprawnienie administracji państwowej przez likwidację szkodliwych i kosztownych przerostów, podniesienie dochodów skarbu Państwa przez wzmożenie tempa wpływów z dotychczas uchwalonych podatków, oraz nowych, ostatnio przez Sejm uchwalonych (gruntowy), a także energicznego ściągania zaległości podatkowych od niesumiennych i opieszałych płatników. A przede wszystkim Rząd w walce o stabilizację i utrzymanie wartości pieniądza, a przez to i urealnienie naszych obecnych płac i zarobków, — wkroczył na jedynie **słuszną i celową drogę walki z drożyzną i spekulacją oraz rozwydrzonym paskarstwem.** Są to bowiem trzy plagi, trapiące człowieka pracy najemnej, któremu niestety nie wystarcza zaopatrzenie reglamentowane i musi nieraz czynić zakupy na wolnym rynku, płacąc nadmierny haracz spekulantom, paskarzom i pośrednikom.

Rząd Polski zdając sobie doskonale sprawę z trudności walki wyłącznie w trybie administracyjnym z hydrą spekulacji i paskarstwa, powołał do udziału w tej walce, całe zorganizowane społeczeństwo, a przede wszystkim zorganizowaną w związkach zawodowych, partiach politycznych i spółdzielczości, klasę pracującą. — Uchwalone niedawno przez Sejm ustawy, które już, weszły w życie, dają Rządowi i nam wszystkim właściwy oręż do reki. — Orężem tym możemy i musimy to zło, leżące w nieuczci-

KOMUNIKAT

Z dniem 1 lipca 1947 r., biuro Zarządu Głównego Z.Z.P.P., — oraz Redakcja i administracja czasopisma „Pracownik Państwowy“ zostały przeniesione do gmachu Związków Zawodowych przy ul. Nowy Zjazd Nr 1, — II piętro, — pokoje od 221 do 231 włącznie.

Prezydium Zarządu Gł.

wym, spekulacyjnym handlu zarówno hurtowym jak i detalicznym, zwalczyć.— KOMISJE cennikowe, LUSTRATORZY SPOŁECZNI, KOMISJE KONTROLI SPOŁECZNEJ, mające ustawowe prawo wglądu w kalkulację państwowego, spółdzielczego i prywatnego handlu, doprowadzą niewątpliwie do uzdrowienia tego handlu i w rezultacie do zahamowania, a nawet znacznej obniżki doprowadzonej do horrendalnej wysokości cen na artykuły pierwszej potrzeby. Rezultatem tej wygranej przez nas bitwy o zdrowy i uczciwy, pozbawiony naleciałości powojennych, handel, będzie urealnienie naszych, dotychczas osiągniętych przez parokrotne cyfrowe podwyżki stawek płac. — Nie znaczy to, by na tem był koniec. — Stawki obecne, mimo zatrzymania wzbierającej fali drożyźnianej, a **nawet częściowej obniżki cen,** co już daje się w całym kraju zaobserwować, — nie mogą nas zadowolnić. — Realna ich wartość jest bowiem mniejsza nawet od stawek, jakie obowiązywały do dnia 1 września 1946 r. — Należy jednak żywić nadzieję, iż Rząd Ludowy, Rząd mas pracujących, mający szczerze na ciągłej uwadze nasze istotne potrzeby życiowe, jako obecnie najgorzej uposażonych pracowników, — z osiągniętych nadwyżek budżetowych, czy też innych możliwości finansowych, sprawę palącą poprawy naszego bytu posunie naprzód. Mając na względzie w pierwszym rzędzie pilne potrzeby państwowe, wynikające z konieczności jaknajszybszego odbudowania zrujnowanego kraju, nie będzie zbyt długo utrzymywał poważnej grupy pracowników państwowych na szarym końcu w istniejącej siatce płac innych kategorii pracowników państwowych, czy społecznych (produkcja państwowa, zjednoczenia, handel państwowy i spółdzielczy itp.). I jeśli Rząd nasz, pragnąc polepszyć byt pracownikom kolejowym na równi z nami, będących w fatalnym położeniu materialnym, — stara się znaleźć źródła pokrycia na ten cel, to niewątpliwie znajdzie może już w niedalekiej przyszłości, źródło pokrycia i dla pozostałych pracowników państwowych, nie zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych. Dowodem tej dobrej woli jest znalezienie w ramach obecnie uchwalonego budżetu **bez zadłużenia się,** pokrycia na przyznanie pracownikom państwowym 1 i 2 instancji, dodatków wyrównawczych, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b., które zbliżają płace te do płac w 3 instancji. — Gdy dysproporcje te znikną, **a to już jest bliskie,** — nastąpi wówczas odpowiedni moment przy sprzyjających warunkach finansowych naszego skarbu Państwa, — do zrealizowania postulatów Związku, tj. dalszego ogólnego przejścia z szarego końca płac na bardziej widoczne miejsce.—Do tych warunków możemy się i my, pracownicy państwowi znakomicie przyczynić, walcząc z marnotrawstwem grosza publicznego, wskazując na jaskrawe przerosty aparatu administracyjnego, na trwonienie przez kacyków, czy innych dygnitarzy dobra państwowego, oraz na rozrzutność w gospodarce powierzonymi im funduszami państwowymi. Musimy wyjść z roli biernej, do roli czynnej, bo to leży w interesie zarówno naszym, jak i naszego demokratycznego Państwa.

Jeśli tak pojmiemy swoje społeczne obowiązki i zadania, to ułatwimy Rządowi wypełnienie tego czego się stale domagamy: **polepszenia naszego bytu materialnego.**

Włączmy się więc wszyscy wraz z rodzinami do rozpoczętej przez Rząd i organizacje społeczne walki z drożyzną i spekulacją, a wtedy łatwiej nam będzie spokojnie bez obawy o przyszłość, wyczekiwać na te możliwości finansowo-budżetowe, które pozwolą Rządowi na zrealizowanie naszych słusznych, lecz jeszcze trudnych do osiągnięcia, postulatów, tj. radykalnej poprawy naszego bytu przez ustalenie wysokości płac, zgodnie z naszymi istotnymi potrzebami. —

Okręgowy Zjazd Delegatów ZZPP w Szczecinie

odbędzie się dnia 6.VII. 47 r.

Porządek obrad Zjazdu:

1. 9.00 Msza św. na intencję zmarłych Kolegów
2. 10.30 Otwarcie Zjazdu
   a) Wybór przewodniczącego zjazdu
   b) Powołanie Prezydium
3. 11.00 a) Poświęcenie sztandaru
   b) wbijanie gwoździ
4. 11.30 Przemówienie gości
5. 12.30 Przerwa
6. 12.45 a) Wybór Komisji Mandatowej
   b) Wybór Komisji Wnioskowej
   c) Sprawozdania:
   Zarządu
   Komisji Rewizyjnej
   d) Uchwalenie prelim. budżetowego
   e) uchwalenie absolutorium dla Zarządu Okręgu
   f) wybór władz Okręgu
   1) członków i zastępców Zarządu Okręgu
   2) Komisji Rewizyjnej.
7. Uchwalenie wniosków Komisji Wnioskowej,
8. Zamknięcie Zjazdu.

Na Zjeździe będą obecni delegaci Zarządu Głównego Z. Z. P. P. z prezesem posłem Bancerzem, na czele.

ZJAZDY OKRĘGOWE W KRAKOWIE, RZESZOWIE I KIELCACH.

W miesiącu czerwcu r. b. odbyły się przy udziale delegatów Zarządu Głównego Z. Z. P. P. — Zjazdy Okręgowe Kół w Krakowie, Rzeszowie i Kielcach.

Obszerniejsze sprawozdania z obrad zamieszczone będą w następnym numerze, — jeśli Redakcja otrzyma w porę protokoły z tych Zjazdów.

OBRADY PLENARNEGO POSIEDZENIA KCZZ

W dn. 3 i 4 czerwca r. b. obradowało plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Przewodniczący KCZZ poseł Witaszewski wygłosił obszerny referat na temat sytuacji gospodarczej i zadań Związków Zawodowych w obecnym okresie.

Posługując się licznymi przykładami z różnych dziedzin wytwórczości, referent wykazał, że pomimo poważnego wzrostu płac — realna ich wartość ostatnio spadła, choć brak na to jakichkolwiek obiektywnych przyczyn gospodarczych.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest nieuzasadniona zwyżka cen wolnorynkowych, wynikających z orgii spekulacyjnej, godzącej w masy pracujące. Na skutek niedostatecznych środków, stosowanych w walce z elementami spekulacyjnymi nastąpiło skupienie poważnych sum pieniężnych u tych elementów.

Podobnie na wsi wytwarza się warstwa tezauryzująca zboże, spekulująca na zwyżkę, wyzyskująca nie tylko konsumenta miejskiego ze świata pracy, ale również biednego i średniozamożnego chłopa.

Wadliwego podziału dochodu społecznego należy przede wszystkim szukać w dziedzinie wymiany. Wymiana musi być regulowana przez Państwo ludowe i kontrolowane przez czynnik społeczny, aby ukrócić nadmierne zyski i nie dopuścić do śrubowania cen.

Omawiając z kolei trudności zbożowe, mówca domagał się wzmożenia kontroli przemiału oraz przeprowadzenia kontroli chleba.

Warstwy spekulacyjne na wsi należałoby poważniej obciążyć podatkami; w ten sposób zmusi się je do sprzedawania ukrywanego dotychczas zboża. Podatek gruntowy jest ściągany przez samorządy niedostatecznie energicznie. Należy tu podkreślić, że stało się to dzieki polityce, którą z ramienia PSL prowadził p. Kiernik, jako minister administracji — na którym ciążył obowiązek dopilnowania ściągnięcia podatków przez samorządy.

Konieczne jest też stworzenie odpowiednio sprawnego państwowego skupu zboża, któryby zlikwidował anarchię, panującą na rynku zbożowym.

Reasumując Prezes Witaszewski stwierdza, że dla usprawnienia handlu i systemu podatkowego należy wprowadzić następujące zarządzenia:

1. Ustawowe powołanie Komisji Cennikowych, Komisji Notowań oraz Komisji Kontroli Społecznej z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych. Ustawa taka została przyjęta ostatnio przez Sejm.

2. Prezydium KCZZ wysunęło żądanie zaostrzenia kar na spekulantów przez stosowanie wysokich kar pieniężnych, konfiskaty majątków, obozów pracy, a jeśli to nie poskutkuje aż do kary śmierci włącznie.

Również i w tej sprawie Sejm zatwierdził już odpowiednią ustawę, zaostrzającą sankcje karne za spekulacje.

3. Ruch zawodowy powinien zorganizować masowy opór pracujących, by nie pozwalali strzyc się spekulantom przy lada okazji jak baranki.

Należy stworzyć 10-tysięczne kadry kontrolerów społecznych, wciągając do tej akcji szerokie rzesze kobiet.

4. Należałoby nie tylko dostosować zyski do ustalonych marż handlu, ale przeprowadzić wnikliwą rewizję tych marż.

5. Należy z zadowoleniem stwierdzić, że stanowisko KCZZ w sprawie zakazu podwyższania cen państwowych i samorządowych, po przeprowadzeniu najbardziej niezbędnej regulacji cen w przemyśle państwowym i samorządowym, zostało zaakceptowane.

6. Należy poprzez hurt państwowy stworzyć możliwości kontroli handlu prywatnego.

Klasa robotnicza jest też zainteresowana **w usprawnieniu dołowej spółdzielczości,** obsługującej konsumentów i skupującej produkty rolne.

Klasa robotnicza jest zainteresowana **w rozbudowie zamkniętych spółdzielni,** obsługujących zakłady pracy oraz w rozbudowie detalicznego handlu państwowego w postaci domów towarowych.

7. W dziedzinie podatkowej należy zapewnić słuszną podstawę wymiaru podatku, wykryć utajone obroty, wykryć nielegalne przedsiębiorstwa.

Mówca stwierdza, że do zrealizowania tych wszystkich punktów konieczna jest masowa współpraca klasy pracującej, a przede wszystkim szerokiego aktywu związkowego.

Prelegent wykazuje, że podwyżka płacy gotówkowej nic by nie dała klasie robotniczej, gdyż pokrycie podwyżki mogłoby nastąpić jedynie przez emisję pieniężną, co nieuchronnie doprowadziłoby do dalszej wzmożonej spekulacji i wzrostu cen.

„Nie znaczy to — oświadcza mówca — żebyśmy nie uważali **za konieczne przeprowadzenia na pewnym etapie podwyżek płac nominalnych, gotówkowych.** Podwyżki te jednak powinny nastąpić na gruncie utrzymania rentowności przedsiębiorstwa, tzn. z sum wygospodarowanych, zaoszczędzonych".

„Wydaje nam się słuszne jeśli w walce o rentowność i oszczędność w naszym przemyśle postawimy sprawę powołania Rad Nadzoru Społecznego we wszelkiego rodzaju Zjednoczeniach i Centralach z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych.

„Bitwa, którą obecnie staczamy, bitwa o handel i bitwa o usprawnienie naszego systemu podatkowego, to jest, jak stwierdził minister Minc,

droga do bardziej prawidłowego podziału dochodu społecznego.

Liczni mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji, wypowiadali się za postulatami, wysuniętymi przez referenta. Między innymi sekretarz generalny KCZZ poseł Kuryłowicz, położył nacisk na potrzebę usprawnienia działalności aparatu skupu zboża.

Przedstawiciel Komisji Specjalnej, zapoznał zebranych z obecnym stanem walki ze spekulacją. Mówca przypomniał, że nowa ustawa, przyjęta na obecnej sesji sejmowej, dająca komisji możność bezpośredniego nakładania kar do 5 lat więzienia i do 5 milionów grzywny, daje komisji i czynnikom związkowym, współpracującym z komisją, rzeczywisty oręż w walce ze spekulacją.

O potrzebie wzmocnienia dyscypliny związkowej w okresie, kiedy warstwy pracujące przystępują do walki ze spekulacją, mówił przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. „Zorganizowana, zwarta, jednolita masa związkowców winna wyjść szeroką ławą do walki z nadużyciami gospodarczymi i spekulacją" — oświadcza mówca.

Sekretarz KCZZ poseł Motyka, stwierdził że zasady przyjętych obecnie przez Sejm ustaw, były wysuwane przez zorganizowany ruch zawodowy na poprzednich plenarnych posiedzeniach KCZZ. Każdy robotnik powinien zrozumieć te akcję, jako walkę ruchu zawodowego o poprawienie jego stopy życiowej.

Sekretarz KCZZ poseł Motyka ,stwierdził z zadowoleniem jednomyślność całego ruchu zawodowego w walce ze spekulacją, podkreślając, że jednolity front wszystkich związków, bez względu na przynależność partyjną, przyczyni się do usprawnienia akcji.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, dyr. Gede, który m. inn. udzielił zebranym szeregu wyjaśnień odnośnie praktycznego wykonywania umów zbiorowych.

Dyskusję podsumował przewodniczący KCZZ, wzywając cały ruch zawodowy do podjęcia potężnej akcji nad wykonaniem postawionych obecnie zadań.

Tak jak Związek Zawodowy Pracowników Gastronomicznych przyczynił się do przestrzegania dni bezmięsnych, podobnie Zw. Pracowników Handlowych winien włączyć się jak najaktywniej do walki o handel.

Jeśli ruch zawodowy wystąpi w tej walce z całą swoją zorganizowaną potężną siłą — zwycięstwo będzie po naszej stronie — kończy mówca.

W drugim dniu obrad Plenum Komisji Centr. Związków Zawodowych sekretarz KCZZ, Motyka, wygłosił referat o obronie wolności swobód demokratycznych na świecie.

Następnie sekretarz KCZZ, Sokorski, zanalizował drogi rozwoju ruchu zawodowego w Polsce, oraz jego stan obecny.

Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej, — mówił sekretarz Motyka — zwłaszcza przesilenie rządowe we Włoszech, wskazują niedwuznacznie na to, że kapitał chce odsunąć postępowe stronnictwa lewicowe od rządów w krajach europejskich i w ten sposób ingerować w ich politykę wewnętrzną.

Świat pracy, a przede wszystkim ruch zawodowy zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż przeciwnik jest groźny. Popieranie reakcji w państwach Ameryki Łacińskiej, Grecji i Turcji, popieranie faszystowskiego reżimu w Hiszpanii i fikcja denazifikacji w Niemczech, świadczą o tym, iż Stany Zjednoczone zajęły reakcyjną pozycję, i przez swoją politykę podtrzymują na duchu niedobitki faszyzmu.

Są to pierwsze sygnały alarmowe, które powinny zmobilizować cały świat pracy i zaostrzyć jego czujność. Świat pracy musi odeprzeć ataki kapitalizmu, ale żeby je odeprzeć, powinien w każdym wypadku występować jednolicie i solidarnie, ażeby ta jedność ruchu związków zawodowych stanowiła dla reakcji barykadę nie do przebycia.

Następny mówca ob. Sokorski omawia trzy grupy zadań, stojących obecnie przed ruchem zawodowym.

PIERWSZA GRUPA — to zadania wewnętrzno-organizacyjne. Do zadań tych należy **walka z przejawami biurokratyzowania** się zw. zawodowych, a zwłaszcza rad zakładowych, **walka ze zrastaniem się rad zakładowych i zw. zawodowych z aparatem państwowym,** a zwłaszcza z dążnością do bezpośredniego kierownictwa.

Walka z łączeniem stanowisk kierowniczych w aparacie państwowym i zw. zawodowych. Walka o zachowanie jedności ruchu zawodowego i o **wyeliminowanie walk partyjnych.** Łączy się z tym wzmocnienie pracy oddziałów i zarządów głównych na odcinku Rad Zakładowych.

Wiąże się z tym również pogłębianie ideologiczne pracy kulturalno-oświatowej.

DRUGA GRUPA ZADAŃ, to zagadnienia ogólne. Ob. Sokorski domaga się większego udziału zw. zawodowych w wykonywaniu planów gospodarczych, zwłaszcza w walce ze spekulacyjnym kapitałem, z lichwą, drożyzną.

Dalszy ważny problem stanowi walka o wzrost wydajności pracy o lepszą organizację pracy i o zmniejszenie kosztów własnych produkcji.

Do tych zadań dochodzą dalsze, jak akcja o uporządkowanie systemu płac i przepracowanie własnych metod współzawodnictwa pracy. Cała ta akcja winna być prowadzona z uwzględnieniem stabilizacji gospodarczej kraju i polityki oszczędnościowej.

WRESZCIE TRZECIĄ GRUPĘ stanowią zadania specjalne.

Do tych zadań należy przede wszystkim **wyeliminowanie walk partyjnych z akcji wyborczej** do instancji związkowych. Ważne jest **wciągnięcie do pracy związkowej bezpartyjnych,** jednak-

że współpraca z bezpartyjnymi nie może być rozumiana jako eliminacja wpływów partii robotniczych.

Ustalony skład zarządu w komisjach - matkach powinien w miarę możności uwzględniać realny układ sił.

Ruch zawodowy był i pozostanie organizacją walki o dobrobyt materialny świata pracy, a tym samym był i pozostanie olbrzymią kuźnią jedności organizacyjnej i politycznej świata pracy. Wspólne są interesy klasy robotniczej, tak jak wspólną jest walka o lepsze jutro, o szczęście, sprawiedliwość i socjalizm.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której delegaci wszystkich związków omawiali zagadnienia poruszone przez referentów.

Następnie skarbnik KCZZ Gajewski złożył sprawozdanie finansowe za r. 1946, które po dyskusji zostało zatwierdzone przez plenum.

Na apel ob. Czerwińskiego, który w imieniu górników zadeklarował na rzecz walczącej Hiszpanii ludowej 100.000 zł. zgłosili deklaracje przedstawiciele innych związków zawodowych w sumie 1.635.000 zł.

Następnie poseł Kuryłowicz zaznaczył, że jednolity ruch zawodowy w Polsce jest dla świata pracy największym zwycięstwem i największym dobrem, jakie osiągnął. Nakłada on jednak wielką odpowiedzialność na klasę pracującą.

Klasa robotnicza z niebywałym entuzjazmem i poświęceniem przystąpiła do odbudowy zniszczeń wojennych w zrozumieniu, iż **jedynie praca człowieka** w zespole narodu — w oparciu o sprawiedliwy podział dochodu społecznego — zapewnia człowiekowi pracy dobrobyt.

Bezpartyjny ale nie apolityczny.

Jednolity ruch zawodowy jest bezpartyjny, lecz nie apolityczny, gdyż wyrósł z ideowej walki z kapitalizmem i musi ten kapitalizm zwalczyć, a na jego gruzach wybudować ustrój socjalistyczny.

Pierwszy etap tej walki zakończony został zwycięstwem mimo, że elementy kapitaistyczne błąkają się jeszcze w naszym życiu gospodarczym. Obecnie przystępujemy do drugiego etapu budowania nowego ustroju. Wybiła godzina, gdy na arenie historii polskiej pojawiła sie klasa pracująca, która zdaje sobie sprawę, że czekają liczne przeszkody, lecz **że dzięki jedności ruchu zawodowego i swej sile, zdolna będzie zwalczyć wszelkie trudności,** stojące na drodze do realizacji budowy nowego, szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju społecznego, w którym każdy człowiek będzie wolny.

Niepożądane objawy.

Przechodząc do omówienia spraw organizacyjnych ruchu zawodowego, tow. Kuryłowicz wskazał na pewne niepożądane objawy walki politycznej, przy wyborach do władz związkowych. Zaznaczył przy tym, iż w niektórych radach zakładowych, zamiast konstruktywnej pracy, dochodzi do tarć, mających na celu niezdrową rywalizację pewnych grup politycznych, którą wysuwa się jako najważniejsze zadanie ruchu zawodowego. Poseł Kuryłowicz **potępił tych działaczy związkowych, którzy rozgrywki grupowe wysuwają na pierwszy plan.**

Następnie mówca przeszedł do omawiania sprawy wyborów do rad zakładowych, których termin zbliża się obecnie. Komisja Centralna ZZ kładzie wielki nacisk na to, aby te wybory odbyły się normalnie, gdyż uważa, że rada zakładowa jako najmniejsza komórka organizacyjna ruchu zawodowego, jest jednocześnie podstawowym jego składnikiem.

Rola rady zakładowej.

Rola rady zakładowej nie powinna ograniczać się jedynie do obrony pracowników, ale **powinna opierać się na najszerzej pomyślanej współpracy z zarządem fabryki.** Jej zadaniem jest czuwanie, by sprawność produkcji, wydajność pracy, rentowność zakładu, celowość inwestycji, oszczędność wydatków — wszystkie te czynniki produkcji były sharmonizowane, gdyż podniesienie produkcji leży w interesie całej klasy robotniczej.

Z kolei mówca zwrócił uwagę na pewne braki i niedociągnięcia w strukturze organizacyjnej związków zawodowych. Dla usprawnienia organizacji związkowej naczelne władze związkowe wysuwają myśl, by rady zakładowe stanowiły w strukturze organizacyjnej oddziały związków, nad którymi powstałaby nowa komórka organizacyjna, — zarząd okręgowy związków, mający za zadanie koordynacje i kontrole pracy na terenie, któryby bezpośrednio podlegał zarządowi głównemu danego związku zawodowego.

Tak pomyślana i wypróbowana już w niektórych wypadkach struktura organizacyjna usunęłaby dotychczasowe niezdrowe objawy istnienia oddziałów związku liczących nieraz po kilkanaście a nawet po kilkadziesiąt członków.

Komórki terenowe.

Dla usunięcia tych niedociągnięć KCZZ powołał powiatowe (miejskie) Rady Związków Zawodowych i Okręgowe Komisje Związków Zawodowych. Wydano jednocześnie regulamin i fundusze na utrzymanie tych jednostek organizacyjnych. Następnie referent omówił szczegółowo zadania i kompetencje okręgowych komisji związków zawodowych i powiatowych rad związków zawodowych.

Naszym celem jest budowa trwałej, świadomej i jednolitej organizacji zawodowej dla dobra klasy pracującej — zakończył swoje wywody Sekretarz Generalny KCZZ tow. Kuryłowicz.

Na zakończenie obrad uchwalono szereg rezolucji, wśród **których znajduje się rezolucja w sprawach międzynarodowych** o nast. treści:

„Plenum KCZZ rozpatrując międzynarodowe problemy podkreśla, że polski ruch zawodowy nawiązuje do tradycyjnej międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, popierać będzie jaknajusilniej wszystkie uchwały i wysiłki Światowej Federacji Związków Zawodowych, zmierzające do obrony praw robotniczych i wolności organizacyjnej ruchu zawodowego w państwach kapitalistycznych.

Polski ruch zawodowy stoi na stanowisku zjednoczenia całego ruchu zawodowego w świecie w jednej międzynarodowej Federacji, widząc w tym skuteczne przeciwstawienie się kapitalistycznej ofensywie, prowadzonej przeciwko postępowi i prawom robotniczym przy pomocy nacisku finansowego, gospodarczego i politycznego przez międzynarodową finansierę.

Plenum KCZZ stwierdza, że polski ruch zawodowy nadal tak jak dotychczas kroczyć będzie po drodze walki o sprawiedliwość społeczną w całym świecie w myśl szczytnego hasła: „Za Naszą i Waszą wolność".

Inne rezolucje, wskutek braku miejsca, -- zostaną umieszczone w następnym numerze.

ZJAZD PRACOWNIKÓW CZESKIEJ ADMIN. PUBLICZNEJ W PRADZE

Jak już podawaliśmy, na kongresie związku pracowników państwowych w Pradze Czeskiej reprezentował Zarząd Główny Prezes kol. Bancerz, który również na kongresie innych pracowników reprezentował C. K. Z. Z. Prezes Bancerz na plenarnym posiedzeniu w dniu 6 i 7 czerwca rb. podzielił się wrażeniami z tych kongresów w nast. słowach: „Podkreślił, że delegacja polska spotkała się ze strony Centralnej Komisji czeskiej i wszystkich pozostałych organów związkowych z bardzo miłym, naprawdę serdecznym przyjęciem gościnnym. Byliśmy poprostu zażenowani tym przyjęciem. Byłem na 3 kongresach, m. in. byłem najdłużej na obradach naszego związku czeskiego. Ogólne wrażenie, jakie się odnosi, jest takie, jakie i całe społeczeństwo robi: Czesi są lepiej zorganizowani i zdyscyplinowani. Wypływa to prawdopodobnie z tego, że z wojny wbrew oczekiwaniom, wyszli bez strat, a nawet ze zwiększonym bogactwem gospodarstwa narodowego. Czechy są nie zniszczone. Te straty, jakie ponieśli, nie można nazwać stratami. Mają większy przemysł, niż przed wojną o doskonałych nowoczesnych maszynach. To niewątpliwie wpływa na to, że ich stopa życiowa jest wyższa od naszej, jest więc możliwość osiągnięcia większej dyscypliny i sprawności, niż to można zrobić u nas. Sposób budowy związku jest mniej więcej taki sam jak u nas. Jest Centralna Komisja Z. Z., nazywająca się inaczej, poza tym każdy związek czeski to jest związek rewolucyjny (w tytule, bo w duchu różnie bywa), centrala jest również rewolucyjna, w ogóle cały ruch jest rewolucyjny; na każdym kroku, na każdym dworcu, w każdym lokalu, w restauracji znajdują się portret Stalina i Benesza (najczęściej w jednej ramce). O kulcie Stalina, o potrzebie przyjaźni do Rosii Radzieckiej mówią najgłośniej, mówi nie partia komunistyczna czeska, ale właśnie nacjonalni socjaliści, partia Beneszowców. Ruch związkowy jest bardziej scentralizowany, niż u nas. Tam jest 21 central, przyczem ta 21-a to jest taki zlepek resztówek; jeżeli kogoś nie można przyczepić do jakiegoś związku, to właśnie w tym 21-ym się zmieści. Na czele ruchu stoi bardzo a bardzo popularna postać w ruchu czeskim, postać, która poza Beneszem i Gotwaldem jest najbardziej popularna — Zapotocky, człowiek o naprawdę wielkim autorytecie i popularności. Byłem na 3 kongresach, gdzie przemawiał i gdzie jego przemówienia wywoływały spontaniczną burzę oklasków. Był spontanicznie przyjmowany również na Zjeździe związku państwowców. Związek ten to jest jedyny, jeśli się można tak wyrazić, reakcyjny związek w Czechach. Tak jest. Właśnie państwowcy są związkiem najmniej upolitycznionym i gdzie największe wpływy ma czeska reakcja. Pochodzi to stąd, że aparat czeski państwowy jest niezmieniony, pozostał taki sam jak za czasów II-ej republiki. To powiedzenie odnosi się również do najwyższych urzędów, ministerialnych, ci sami, co byli przed wojną, ci sami są obecnie. Oczywiście parę osób osądzono za współpracę z niemcami, ale to były jednostki, trzon zaś aparatu pozostał ten sam i nie tylko trzon, ale całość. I nawet w tym związku Zapotocky cieszy się olbrzymim autorytetem. Poza tym jeszcze jedno spostrzeżenie natury ogólnej, co rzuca się w oczy każdemu, kto pierwszy raz spotyka się z Czechami — to jest to, że oni kochają autorytet i lubią mieć wodzów. Dla komunisty czy nacjonal-socjalisty Benesz to jest pierwsza osoba, jest świętością narodu chociaż jeszcze żyje i króluje. Benesz tak każe, to znaczy tak jest dobrze i należy go słuchać. I naród czeski chętnie się temu poddaje. Struktura kół jest mniej więcej taka sama: jak i u nas, ponadto obejmuje: ministerstwo handlu wewnętrznego, ministerstwo handlu zagranicznego, ministerstwo spraw zagranicznych i stąd ich nazwy pracownicy urzędów administracji publicznej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych; ponadto należą tu wszystkie niemal Centralne Urzędy. Główny Urząd Statystyczny i pracownicy samorządowi; tak samo jak i u nas skarbowcy mają oddzielny związek, sądownicy również nie należą do ogólnego związku, ale za to należą pracownicy cywilni ministerstwa obrony narodowej i samorządowcy. W sumie daje to pokaźny związek, bo

około 90-paru tysięcy członków. Zjazd ten był doroczny, na którym oczywiście było 2 ministrów: minister spraw wewnętrznych, handlu i handlu zagranicznego; było ponadto 2 delegatów: ministra spraw zagranicznych, ministra handlu wewnętrznego oraz delegat premiera, poza tym prezes Cetralnej komisji Z. Z. Czym się zajmowano? Życzyłbym sobie, żebyśmy i my tylko takie problemy mieli i niemi się zajmowali. Może dla ilustracji podam zarobki przeciętne czeskie, zarobki te wahają się *od 2 i 1/2 do 10 tys. koron czeskich*. Korona czeska urzędowy kurs wynosi 2,40, nieurzędowy dochodzi do 10 zł. Życie na ogół jest zorganizowane i wszystko jedzenie jest na kartki: artykuły żywnościowe, odzież tylko na „listki", chociaż są pewne artykuły pozakartkowe, jak wędliny, buty o podeszwach gumowych są bez ograniczeń, natomiast ze skórzaną podeszwą są na „listki". Te „listki" są powszechne dla całego kraju, można je realizować w każdej miejscowości. Na skutek tych „listków" można zaobserwować charakterystyczne zjawisko w Pradze, wszyscy przyjezdni z Czech wyciągają z koszyczka czy torby produkty, jedzą, a do lokalu idą na piwo. My, jako goście, mieliśmy kartki żywnościowe specjalne dla zagraniczników i żadnych ograniczeń nie mieliśmy. Niemniej zarobki czeskie są bardziej realne od naszych, niemniej wszystkie trzy zjazdy zajmowały się bardzo poważnie problemem wynagrodzeń rewizji płac, szczególnie u pracowników budowlanych, którzy stali w obliczu zmiany siatki płac.

Również i koledzy czescy narzekali mniej więcej na to samo, co i my, że w tej hierachii płac są na szarym końcu, aczkolwiek, jak powiadam, realną wartość tych wynagrodzeń jest większa od naszych. Zajmowali się i innymi drobnymi sprawami — jak przepisy o państwowej służbie cywilnej, bardzo malutko zmienionej, ma ona całą skomplikowaną tabelę wynagrodzeń, ale ma pewną rzecz dobrą, że w tych tabelach ma przewidziane wewnątrz poszczególnych grup automatyczne awanse, to co ma nasza tabela nauczycielska. Oczywiście to nie jest takie proste, jak u nas, ale są pewne stopnie (zdaje się od 10 do 8), gdzie można przejść automatycznie. Są szczeble i grupy. Więc oni biedzili się i troszczyli nad pewnymi bardzo drobnymi zmianami w tych ich tabelkach. Sposób prowadzenia obrad odbiega od naszego. Ich zjazdy krajowe to były właściwie zjazdy delegatów , przyczem część oficjalna jest w drugim lub trzecim dniu obrad. Pierwszy dzień obrad był poświęcony zebraniu materiału, sprawdzeniu mandatów, zgłoszeniu kandydatów do komisji, przedyskutowaniu najistotniejszych bolączek zawodowych i po tym wstępnym dniu dyskusyjnym jest posiedzenie oficjalne. Byłem na takim pierwszym posiedzeniu przypadkowo. Zgłosiłem się, nieproszony. Bardzo gorąco dyskutowano nad tymi problemami, zwłaszcza personalnymi. A najczęściej w drugim dniu jest oficjalne otwarcie zjazdu z zaproszonymi gośćmi, z powitaniami, z zasadniczym referatem przewodniczącego Komisji Centralnej, potym następują wybory i dalsze punkty programu, jeżeli go posiadają.

To są te wrażenia natury ogólnej z tych zjazdów. Np. jeden szczegół, ale charakterystyczny u nich, mianowicie przeprowadzona jest bardzo konsekwentnie zasada należenia do Związku zawodowego w zakładach pracy, a więc wszyscy zatrudnieni bez względu na zajęcie należą do naszego związku, co u nas w praktyce bywa rozmaicie. Są tendencje, aby ludzie należeli do związków branżowych i do związków miejsc pracy. Dam przykład szoferów, którzy należą i do związku szoferów i do związku pracy. Ta linia podziału jest u nich bardziej konsekwentnie przeprowadzona i ruch bardziej scentralizowany. Związek transportowców zawiera kolejarzy, pocztę, lotnictwo cywilne, drogi wodne, szoferów i tramwaje, bodaj 5 wielkich odcinków, cały transport w kraju zgrupowany jest w jednym związku. W poszczególnych związkach mają sekcje. Poza tym jeżeli chodzi o strukturę wewnętrzną związku, to ona jest zorganizowana trochę inaczej. Jest podział na referaty według ministerstw, a więc referat zagadnień ministerstwa spraw wewnętrznego handlu, zagranicznego handlu itd., nie podział rzeczowy, ale raczej według referatów.

OKÓLNIK W SPRAWIE PRACY W SOBOTY.

Prezes Rady Ministrów wystosował następujący okólnik do wszystkich ob. ob. Ministrów.

Doszło do mej wiadomości, że w niektórych urzędach administracji państwowej przeznacza się czas godzin urzędowych na zebrania w sprawach społecznych i t. p. czynności, nie mające bezpośredniego związku z obowiązkami służbowymi, na czym cierpi wydajność i sprawność pracy urzędów. W związku z tym proszę Ob. Ob. Ministrów o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu położenia nacisku na obowiązek przeznaczenia 7-mio godzinnego dnia pracy na wykonanie czynności związanych ze służbą.

W celu ułatwienia pracownikom organizowania i brania udziału w zebraniach lokalnych kół związków zawodowych spółdzielni pracowniczych itp. jestem zdania, że najodpowiedniejszym rozwiązaniem będzie przeznaczenie na ten cel czasu od godziny 13.30 do 15 w każdą sobotę. Proszę Ob. Ob. o wydanie odpowiednich zarządzeń w swoim zakresie działania.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Józef Cyrankiewicz

Okólnik ten został wywołany brakiem poczucia dyscypliny pracy, — który istotnie dał się zauważyć w niektórych Urzędach. Słusznym więc się stało, że na sprawy nie związane z pracą zawodową — ustalone zostało zakończenie pracy w Sobotę o godz. 13 min. 30.

ECHA ŚWIĘTA MORZA

Jak corocznie tak i w roku bieżącym Liga Morska podjęła inicjatywę urządzenia w skali ogólnopolskiej „Święto Morza“ w dn. 29 czerwca.

Nad całokształtem uroczystości „Święta Morza" protektorat raczył objąć Prezydent R.P. Ob. Bolesław Bierut, wyrażając zgodę na ramowy program *jak i na centralne uroczystości w dn. 29.VI w Szczecinie.*

Celem zapewnienia uroczystościom odpowiednich ram programowych i organizacyjnych został z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Morskiej zawiązany Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza“, do którego weszli:

Komisja Centralna Związków Zawodowych
Polski Związek Zachodni
Związki Młodzieżowe
Prezydium Rady Ministrów
Przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw
Ministerstwo Obrony Narodowej
Komitet Słowiański
Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
S. O. Liga Kobiet
Związki Sportowe
Film Polski
Polskie Radio

Główny Komitet Wykonawczy wyłonił z pośród siebie Prezydium w składzie:

przewodniczący — Zagórski Czesław
Zastępca — mjr. Surowicz Julian — z Min. Obrony Narodowej
sekretarz — Schubert Edward, członek Zarz. Gł. Ligi Morskiej
członkowie: — dr. Br. Miazgowski z Min. Żeglugi
— radca Kmita Zygmunt z Min. Ziem. Odzyskanych

Według wiadomości z prasy codziennej — kulminacyjny punkt Święta Morza w Szczecinie wypadł imponująco.

Obecność Prezydenta Rzeczypospolitej ob. BOLESŁAWA BIERUTA, — Jego przemówienie i wspaniała defilada nad Odrą, na Wałach Chrobrego, — delegacji różnych formacji organizacyjnych pozostawiła na olbrzymiej masie ludu polskiego niezatarte wrażenie.

MYŚLĄ KU MORZU

Odzyskanie morza i wybrzeża jest dla ogółu wciąż jeszcze rzeczywistością mało realną. Zbyt mało uwagi poświęcamy faktowi, który dokonał się w chwili, gdy troska o dach nad głową o chleb powszedni absorbowała nietylko ‚zjadaczy chleba“, ale i ludzi społecznie wyrobionych, ofiarnych i gotowych do służby w interesie ogółu. Dziś nadeszła chwila, gdy sprawy morskie winny nietylko interesować, ale nawet pasjonować ogół. Sprawy te stanowią kompleks najróżnorodniejszych zagadnień. Nie zdołamy ich opanować bez współpracy szerokich mas, bez wciągnięcia w orbitę działania szerszej wastwy obywateli.

Człowiek przeciętny, żyjący w odległości od wybrzeża nie zdaje sobie naogół sprawy, że i on może być wchłonięty w tok pracy dla morza. Jednym z takich sektorów pracy to nauka o morzu. Pogłębianie zakresu własnych wiadomości z tej dziedziny i dzielenie się z nimi z gronem szerszym jest rzeczą dostępną dla wielu.

Organizacją, która statutowo powołaną jest do budzenia i pogłębiania świadomości o znaczeniu morza, jest Liga Morska. Cóż jednak zdoła zdziałać organizacja, nie mająca zastępów społeczników, propagujących, roznoszących wiedzę o morzu, jako wstęp do rozumienia innych problemów z morzem związanych.

W zakres działania Ligi Morskiej wchodzi prowadzenie kursów morzoznawczych. Objęcie tym programem całej Polski jest zadaniem nielada. Wachlarz wiadomości w tej dziedzinie jest tak wielki, że właściwie każdy społecznik, znajdzie bez trudu sektor wiedzy, którą mógłby podzielić się ze słuchaczami. Trudno byłoby ustalać schemat wiadomości, bo wiedza ta, to cały uniwersytet morski. Naprzykład wiadomości z dziedziny fauny i flory morskiej to przedmiot nie obcy nauczycielom przyrody i geografom. Cykl wykładów z tej dziedziny można dołączyć do wiedzy o morzu, rozpocząć kurs, nie czekając na obcego prelegenta, którego przyjazd jest związany z kosztami, krępowany czasem i przestrzenią.

Z dziedziny wiadomości o chorobach tropikalnych każdy lekarz mógłby bez dłuższego przygotowania zabrać głos, włączając swój odczyt do cyklu morzoznawczych wykładów.

W dziedzinie znajomości spraw rybackich, rybołówstwa, nie koniecznie potrzebny byłby ichtiolog, aby ciekawym odczytem zdobyć słuchaczy. A właśnie ta dziedzina jest najściślej związana ze sprawami morza, przemysłu i transportu.

Weźmy inny przykład. Meteorologia jest dyscypliną wchodzącą w zakres ścisłej wiedzy morskiej. Tym nie mniej w terenie bez wielkich

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

SPRAWOZDANIE
Z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZZPP.

W dniach 6 i 7 czerwca r.b., w pięknej sali Domu Kultury Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, odbyło się zwołane przez Prezydium Zarz. Głównego, posiedzenie plenarne Zarządu Głównego, z udziałem Przewodniczących i Sekretarzy Okręgów Związku.

Porządek obrad był następujący: Zagajenie, sprawozdanie organizacyjne, sprawozdanie finansowo-budżetowe, sprawa uposażeń i stosunku służbowego pracowników państwowych, sprawozdanie okręgów i wolne wnioski. Niezależnie od tego Sekretarz K. C. Z. Z. kol. Sokorski w drugim dniu obrad wygłosił referat gospodarczy i o ideologii ruchu zawodowego.

Na wstępie posiedzenia Prezes Zarządu Głównego, kol. poseł Stefan Bancerz wygłosił obszerne sprawozdanie z ogólnie wykonanych prac przez Prezydium Zarządu Głównego w okresie od ostatniego posiedzenia plenarnego, które odbyło się w dniach 30 listopada — 1 grudnia 1946 r. — Poseł Bancerz bardzo szczegółowo omówił te wszystkie kroki i starania, jakie zmierzały do uzyskania poprawy bytu dla pracowników państwowych, członków naszego Związku, a zwłaszcza dla zatrudnionych w 1 i 2 instancji, gdyż oni byli i są najbardziej upośledzeni. — Akcja Zarządu dała wyniki pozytywne, gdyż Rząd w miarę możliwości finansowych i budżetowych zdecydował z dniem 1 kwietnia i z dn. 1 maja r.b., przyznać tym pracownikom dodatki wyrównawcze celem zbliżenia dotychczasowych zarobków do zarobków pracowniczych w 3 instancji.

W przemówieniu swym podał referent obiektywne przyczyny, które nie pozwalają jeszcze Rządowi poprawić byt prac. państwowych według zasad i postulatów, jakie Rządowi zostały złożone przez Prezydium Zarządu Głównego w szeregu memoriałach i wnioskach. W końcu kol. Bancerz dał sprawozdanie z pobytu swojego w Pradze Czeskiej, gdzie reprezentował Związek i K. C. Z. Z. na Kongresach czeskich związków zawodowych, a zwłaszcza na bratnim Zjeździe pracowników czeskiej administracji publicznej. (Szczegółowe sprawozdanie zamieszczone jest oddzielnie).

Jako drugi złożył sprawozdanie z działalności organizacyjnej, Sekretarz generalny, kol. Tadeusz Kołaczkowski, który w dłuższym przemówieniu dokładnie zobrazował stan Związku pod względem liczbowym i w dziedzinie dokonanych prac organizacyjnych. Omówił obszernie rezultaty dokonywanych ostatnio prawie we wszystkich Kołach Związku, wyborów do Zarządu Kół i przebiegu odbytych Zjazdów Okręgowych, oraz zebrań niektórych większych Kół. — Wskazywał na trudności w lepszej rozbudowie organizacji, wynikające z małej aktywności działaczy terenowych, którzy w swojej większości mając chroniczne trudności codzienne w związku z małymi zarobkami i koniecznością rozwiązywania zagadnień związanych z utrzymaniem rodziny swojej, nie zawsze są w stanie oddawać się należycie pracy organizacyjnej w Kołach. Dlatego staje się koniecznością przyjście z pomocą takim Kołom przez wysyłanie instruktorów terenowych i częstsze inspekcje przez delegatów Zarządów Okręgowych. — Wskazał na niedocenianie wykonywania zleceń Zarządu Głównego w dziedzinie sprawozdawczości, co bardzo

---

trudności znajdziemy meteorologa, który odczytem swym zbliży nas ku morzu i pobudzi do myślenia o sprawach morskich.

Hydrostatyka, dynamika i aerostatyka to dyscypliny, których znajomość jest potrzebna nietylko marynarzom i żeglarzom, ale wodniakom w najszerszym zakresie. Nie byłoby trudności ze znalezieniem prelegentów i z tej dziedziny, z którą obznajmić musimy szerszy ogół, spragniony kontaktu z wodą w ogólności, a z morzem w szczególności.

Idźmy dalej. Nie zdajemy sobie sprawy, że czytanie map wchodzi w zakres wiedzy ścisłej, której na imię „locja", albo, że wiadomości o kształcie ziemi, o siatce geograficznej, o mapie Merkatora, o magnetyzmie ziemskim, o deklinacji, dewjacji, wchodząc w zakres „nawigacji" czyli wiedzy ścisłej, potrzebnej nawigatorom żeglarskim i motorowym.

Nie sposób w ramach jednego artykułu wyczerpać możliwości, jakie ma każdy społecznik w dziedzinie morskiej ani wiadomości, którymi w zakresie morzoznawstwa mógłby szerzyć dalej. Rzucam myśl, aby społecznicy, tak chętni i ofiarni zazwyczaj, dokonali przeglądu swej wiedzy i przyczynili się do propagandy idei morskiej w sposób im dostępny, nie czekając na inicjatywę z zewnątrz, ani na prelegentów, którzy w specjalnych dziedzinach mogliby wnieść tematykę morską, ale raczej dostępną mniejszemu gronu wtajemniczonych w te sprawy.

Dziedzinę odrębną stanowi *wychowanie morskie,* przygotowanie do pracy na morzu i w portach. Wymaga ono teoretycznie i praktycznie instruktorów i wykładowców, obeznanych z tymi zagadnieniami. Ale i w tym wypadku, nie musimy czekać na impuls z zewnątrz i na *dyplomowanego* instruktora.

Wstępem do pracy na morzu jest z a p r a w a w o d n a. którą przejść można i musi każdy przede wszystkim na wodach śródlądowych. Na każdej „kałuży" jest możliwość zaprawy wodnej. Jazda na „pych", pływanie stylem dowolnym, wiosłowanie, praca fizyczna na batach, szkutach, barkach i wszelkich innych „łajbach" jest przedsmakiem emocji morskich. Nie powinniśmy marzyć bez potrzeby o dalekich podróżach, ani gardzić broń Boże okazją, jaką nastręcza bliskość wody w dowolnym wydaniu. Zawsze jest ona cząstką bezmiaru oceanów i gdzieś w systemie podziemnych wód łączy się z dalekimi morzami.

Zagadnieniem specjalnym jest zdobycie odpowiedniego sprzętu wodnego i jednostki pływającej dla uprawiania sportu wodnego. Ale i ta trudność przy wrodzonej nam inwencji i inicjatywie da się przezwyciężyć. Byłoby przesadą, gdybyśmy czekali, aż „stocznia" wykona dla nas kajak, albo nawet większy obiekt, skoro możemy go wykonać (przynajmniej w tym okresie najcięższym gospodarczo) „domowym" sposobem. Opisy budowy są, modele również, litera-

utrudnia planową działalność Prezydium Zarządu Głównego, które musi mieć dane, dotyczące całokształtu prac i sytuacji w terenie. — Związek obecnie liczy w 15 Okręgach, 84 600 członków na ogólną liczbę zatrudnionych w administracji publicznej pracowników 110 000 osób.

Sprawozdanie finansowo-budżetowe za czas do dnia 31 marca r.b., złożył skarbnik kol. Turski, który podał dokładne cyfry wpływów pieniężnych i wydatków, zamykających się ogólną kwotą zł. 8.809.316. — Zanalizował poszczególne pozycje rozchodowe i wskazał, że każda pozycja budżetowa nie została zupełnie wyczerpana i z tego tytułu są oszczędności, które spowodowały, że saldo kasowe Zarządu Głównego wynosi przeszło dwa miliony złotych.

W dalszym ciągu przed otwarciem dyskusji przemawiał w imieniu Wydziału Spółdzielczego K.C.Z.Z., Kierownik tego Wydziału, kol. Stefan Brzozowski, który w myśl hasła wysuniętego już dawno przez K. C. Z. Z., że „każdy związkowiec" winien być członkiem Spółdzielni Spożywców, nawoływał pracowników państwowych do gremialnego wstępowania w szeregi ruchu spółdzielczego, tworząc w dużych ośrodkach pracy Spółdzielnie zamknięte, gdzie zaś jest mała ilość, zapisywać się do istniejących Spółdzielni powszechnych. — Zadeklarował imieniem swojego Wydziału wszelką pomoc w organizowaniu takich Spółdzielni. W okresie bowiem wzrastającej drożyzny, jedynym i wypróbowanym sposobem, — jest zwalczanie tej plagi przez wzięcie swoich spraw we własne ręce, — usunie te bowiem zbędne pośrednictwo pasożytów, którzy kosztem ludzi pracy nieźle sobie żyją.

Następnie zabrał głos imieniem Prezydium Rady Ministrów, obyw. Kościołek, Naczelnik Wydziału spraw osobowych. — Obszernie omówił znajdujące się w opracowywaniu projekty ustaw o państwowej służbie cywilnej, postępowaniu dyscyplinarnym, oraz scharakteryzował prace, idące w kierunku usprawnienia aparatu administracyjnego, który tworzony w pierwszym etapie budowy musiał z natury rzeczy zostać wadliwie nieraz i zbyt pospiesznie rozbudowany. Wiąże się to z niepotrzebnymi wydatkami, które mogłyby być przeznaczone na lepsze uposażenie dla pozostałego stałego personelu, zatrudnionego na wszystkich szczeblach administracji państwowej. — Wspomniał na zakończenie o ewentualnym powołaniu Komisji Służby Cywilnej, do której powołani byliby przedstawiciele Związku celem wspólnego omawiania sposobów uproszczenia i potanienia administracji państwowej.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami i przemówieniami została otwarta dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie Zarządu Głównego, oraz przedstawiciele Okręgów, którzy jednocześnie zdawali sprawozdanie ze stanu organizacji na swoim terenie i omawiali sytuacje, w jakiej się znajdują pracownicy państwowi zatrudnieni w 1 i 2 instancji. — Głos zabierali kolejno: kol. Smolik ze Szczecina, kol. Grabowski i Obałek z Poznania, kol. Dehnel i Jastrzębski z Gdańska, Górski z Łodzi, Falkowski z Krakowa, Bułas z Rzeszowa, Hołowaczowa z Łodzi, Kratko z Warszawy, Mazurek z Katowic, Karwowski z Łodzi, Mikołajczyk z Bydgoszczy, Pławski z Olsztyna, Cichocki z Wrocławia, Zub z Katowic, Sobczak z Województwa Warszawskiego, oraz kol. Matejko z Białegostoku. — Wszyscy bez wyjątku mówcy zobrazowali w całej rzeczywistości obraz położenia materialnego, w jakim znajdują się pracownicy państwowi w terenie, a przede wszystkim ci, którzy mają niższe stopnie służbowe. — Trudne to położenie starają się kierownicy Związku, zarówno w Kołach, jak i Okręgach, wytłumaczyć członkom Związku na zebraniach, czy w rozmowach, objektywnymi przyczynami, które sprawiają, że w obecnym stanie gospodarczym Polski, bardzo zniszczonej, walczącej i borykającej się z trudnościami wewnętrznymi i zewnętrznymi, nie można rozwiązać sprawy radykalnej poprawy bytu pracowniczego. — Stan organizacyjny wskutek takiego stanu rzeczy w wielu wypadkach też szwankuje. — Członkowie często uchylają się od wszelkiej współpracy, upada wiara w skuteczność organizacji zawodowej, — powstaje dążenie do zarobków poza swoją stałą pracą w instytucji, w jakikolwiek, często uchybiający godności pracownika, sposób. Wskazywano na wypadki, że pracownicy państwowi podejmowali się często pracy fizycznej, przy robotach w lesie, — żony pracowników państwowych dla ułatwienia mężowi utrzymania jakoś rodziny, godziły się do posług, do prania bielizny w innych domach zamożniejszych. Wszystko to stwarza atmosferę niepokojącą i absolutnie utrudniającą normalne i korzystne wykonywanie obowiązków służbowych. — Potęguje się ta atmosfera tembardziej, gdy pracownicy państwowi widzą i patrzą, jak inni ich koledzy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, czy prywatnej inicjatywie, pobierają dwukrotnie, jeżeli nie większe nawet uposażenia od nich. — Zapytują się słusznie, czemu to „my mamy być stale upośledzeni, czemuż to pracując dla jednego Państwa, mamy ciągle być na szarym końcu traktowani jak kopciuszki. — To wzmaga ból i rozgoryczenie, to przeszkadza w budowie organizacji zawodowej, bo głodny, niezadowolony członek organizacji staje się obojętnym społecznie, — nie interesuje go ani kulturalno-oświatowa

---

tura na ten temat dość obszerna i dostępna dla szerszego ogółu. Dlaczego nie organizować warsztatów szkutniczych, nawet bez szkutnika, ale z dobrymi rzemieślnikami, których tylu jest wszędzie do dyspozycji.

Zagadnienie trudniejsze — surowiec. Ale i to się znajdzie. Drzewo, dykta, klej, farby, lakiery w ilości potrzebnej na użytek lokalny znajdą się bez większego wysiłku. Osprzęt (takielunek) też trudności nie przedstawia. Może być mniej lub więcej improwizowany, zastępczy, byle był czas, byle służył zaprawie wodnej. Nie wszyscy będziemy „olimpijczykami". Nie wszystkich stać na „jachty". A droga do własnego, pięknego jachtu prowadzi przez gorszą na początku „łajbę". Przestańmy czekać na „wujaszka z Ameryki", przestańmy marzyć o jolach, szkunerach, a nauczmy się zadawalniać tym, co jest dostępne dla naszej kieszeni i rzeczywistości.

Woda-żywioł pasjonuje wszystkich, szczególnie młodych, którzy z brawurą odnoszą się do niej, zapominając przeważnie, że z żywiołami prowadzimy walkę, ale nie zabawę. To też przede wszystkim musimy pamiętać o kursach ratownictwa, aby Neptun nie żądał od nas zbyt wielu ofiar. Wiąże się z tym zagadnienie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, bez znajomości zasad której nie zbliżymy się do morza. Trudności w tej dziedzinie nie istnieją. Mamy dość wyszkolonych ratowników, którzy chętnie podzielą się wiedzą z ogółem i przysporzą kadr ludzi, otrzaskanych z wypadkami.

Przesadą byłoby twierdzić, że istnieje już wśród nas p ę d do morza. Mamy raczej respekt i dystans, niż tak zwaną „miłość", o której piszą poeci-maryniści. Zbliżyć m a s y do morza, zetknąć je z nim bezpośrednio będzie trudno. Trudności są różnej natury finansowej, komunikacyjnej, gospodarczej i innej. Wykorzystajmy ten czas na przygotowanie człowieka dla morza, aby w momencie, gdy zetknie się z nim nie patrzył, jak cielę na tęczę, lecz rozumiał że, aby

robota, ani praca nad rozbudową tych, czy innych wspólnych nam organizacji społecznych, czy politycznych. — Psychika jego nastawiona jest tylko na tę krzywdę, jaka mu się za jego sumienną dla Państwa pracę, dzieje. — Na tle tego położenia mówcy wysuwali cały szereg środków zaradczych, stawiali różnego rodzaju wnioski i postulaty pod adresem Zarządu Głównego. — Uznawali konieczność włączenia się zgodnie z powziętymi uchwałami K. C. Z. Z. i apelem Rządu, do wspólnej energicznej walki z wzrastającą drożyzną, — uznawali konieczność celem łatwiejszego przetrwania rozbudowy akcji samopomocowej przez organizowanie zamkniętych spółdzielni, lub też przystępowania masowego do powszechnych spółdzielni spożywców.

W zakończeniu dyskusji przemawiali imieniem Prezydium Zarządu Głównego kol. kol. Kołaczkowski i Bancerz, którzy obszernie odpowiadając poszczególnym mówcom, — jeszcze raz podkreślili, że znając wszystkie potrzeby i bolączki pracowników, zatrudnionych w urzędach 1 i 2 instancji, uczynili wszystko, co w ich mocy, by przekonać właściwe czynniki rządowe, poczynając od Prezesa Rady Ministrów, po przez Ministra Skarbu i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania, — do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, która przychylnie ustosunkowała się do postulatów zniesienia istniejących dysproporcji i poparła żądania Prezydium Zarządu Głównego o przyznanie dodatków do obecnych uposażeń w 1 i 2 instancji, które zbliżają znacznie te płace do płac, pobieranych przez pracowników 3-ej instancji. — Żądania o generalną poprawę bytu, a przedewszystkiem ustalenie minimum wyżywienia natrafiły na trudności natury finansowo-budżetowej i nie mogły być uwieńczone powodzeniem. Odroczono zrealizowanie tego postulatu do momentu, kiedy większe nadwyżki budżetowe, czy też znalezienie innych źródeł pokrycia, umożliwi Rządowi powzięcie takiej decyzji, któraby bez naruszenia równowagi budżetowej, a co zatem idzie, inflacji mogła wypełnić w stu procentach słuszne żądania pracowników państwowych.

— Dla łatwiejszego przetrwania do tego momentu, Zarząd Główny rozpocznie na drodze energicznej akcji wraz z całą klasą pracującą, zorganizowaną w K. C. Z. Z., w zwalczaniu drożyzny, na drodze rozbudowy wśród pracowników państwowych placówek spółdzielczych, kas samopomocowych akcji wczasów i tp., — szeroko zakrojoną pracę, by obecne uzyskane dotychczas płace pracownicze, urealnić w ich faktycznej wartości oraz dopilnować całkowitej realizacji i rozszerzenia zaopatrzenia reglamentowanego, jako podstawowego czynnika, który wzmacnia niedostateczne uposażenie pracownika państwowego.

W wyniku dwudniowych obrad, po wyczerpującej dyskusji, nacechowanej zrozumieniem trudnej sytuacji i w zrozumieniu dobrej woli czynników rządowych, uznającej słuszne żądania pracowników, które będą zrealizowane niewątpliwie przy najbliższej możliwości finansowej, — zostały uchwalone następujące wnioski i rezolucje:

I. „W trosce o uzdrowienie życia gospodarczego Państwa, Zarząd Główny ZZPP., zgłasza swój akces do ogólnej walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym. — Jednocześnie Zarząd Główny wzywa wszystkich członków Związku aby udział w tej walce nie ograniczał się tylko do dokładniejszego wykonywania swoich obowiązków służbowych, ale aby wciągając do akcji swoje rodziny i liczne rzesze społeczeństwa, zadokumentowali swoją dojrzałość polityczną i zrozumienie słusznej inicjatywy Rządu, partji politycznych i całego Świata Pracy.

II. „Zarząd Główny na plenarnym posiedzeniu uchwala zwrócić się z apelem do Prezesa Rady Ministrów o wydanie zarządzenia, aby przy szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej i związanej z tym redukcji nadmiernego personelu administracyjnego powołano specjalną Komisję do spraw redukcji z zagwarantowanym udziałem przedstawicieli Z. Z. P. P.".

III. „Zarząd Główny zwraca się z apelem do kierownictwa partii demokratycznych, aby poddały rewizji w najszybszym czasie stosunek władz państwowych do problemu zagwarantowania minimum egzystencji pracownikowi państwowemu, będącemu z woli ludu stróżem polskiej demokracji ludowej".

IV. „Zarząd Główny zgłasza na ręce Prezydium K. C. Z. Z. swój protest przeciwko uchwale Podkomitetu płac, wprowadzającej zróżnicowanie w systemie zniesienia dysproporcji płac we władzach 1 i 2 instancji. Uchwała Podkomitetu płac i krzywdzi podstawowe trzony administracji państwowej wprowadza niesłychany chaos, ogólne niezadowolenie i rozgoryczenie w kadrach urzędniczych i doprowadza do powszechnej ucieczki najlepszych pracowników z aparatu państwowego".

---

zjawiska z morzem związane miały dla niego właściwą wymowę.

Przesadą byłoby również wiedzieć, że masowo możemy przeszkolić młodzież. Wychowanie morskie i wiedzę morską, możemy krzewić na lądzie.

Liga Morska w sezonie bieżącym, w zakresie „akcji letniej", planuje przeszkolenie 6.400 młodzieży. Zetknie się ona z morzem i z wodą w trzech ośrodkach większych: Postomin, Łuczany na Mazurach, Kruszwica nad Gopłem.

Podczas dwutygodniowych turnusów młodzież przejdzie kurs z a p o z n a w c z y. Program przewiduje pływanie, wioślarstwo, żeglarstwo, roboty linowe, zwiedzanie stoczni, wędzarni ryb, urządzeń portowych itd. 50 jednostek wodnych flotylli ligowej będzie do dyspozycji ośrodków, poczynając od bąków, szalup, jolek, aż do pełnomorskich jachtów i motorówek.

Ośrodki Ligi Morskiej czynne są od 1-go czerwca i trwać będą do końca września. W Postominie przygotowano pomieszczenia dla 300 uczestników, w Kruszwicy — również 300 a w Łuczanach — 200.

Niezależnie od wymienionych ośrodków centralnych, czynne będą ośrodki lokalne w Rożnowie, Pilichowicach, Raciborzu i Opolu, a również i w Olsztynie, Szczecinie i Wielkiej Wsi.

Jest rzeczą jasną, że ośrodki nie zdołają w ciągu trwania jednej akcji letniej przygarnąć tych rzesz młodzieży, która spragniona morza, garnie się do niego żywiołowo. Tymbardziej więc należy wykorzystać wszystkie inne możliwości wodne, aby jaknajwięcej młodzieży ogarnąć zaprawą wodną.

Każde słowo o morzu, każdy czyn wodny, zbliża nas do realizacji planu morskiego, w którym człowiek odgrywa najważniejszą rolę. Program przygotowania człowieka jest więc zagadnieniem kapitalnym. Na to zagadnienie muszą zwrócić szczególną uwagę społecznicy i jemu poświęcić najwięcej uwagi.

prof. Stanisław Zakrzewski

V. „Celem usunięcia niedomagań organizacyjnych i usprawnienia działalności Zarządów Okręgowych Zarząd Główny powoła i zatrudni instruktorów terenowych, zadaniem których będzie utrzymanie stałego kontaktu między Zarządem Głównym a terenem".

VI. „Zarząd Główny uchwala, ażeby Okręgi i Koła, prowadzące własne Domy wypoczynkowe rezerwowały 10% miejsc w tych domach do dyspozycji Zarządu Głównego, który przydzielać je będzie tym Okręgom, które nie posiadają własnych Domów wypoczynkowych".

VII. „Zarząd Główny uchwala wystąpić z wnioskiem do F. W. P. o prawo udzielania zaliczek na poczet przedkładanych rachunków za wczasy pracownicze, dających możność rozpoczęcia pracy domów wczasowych, pozbawionych jakiegokolwiek kapitału obrotowego".

VIII. „Zarząd Główny uchwala zalecić Prezydium podjęcie należnych według rozdzielnika kwot z KCZZ na cele kulturalno-oświatowe w pełnej wysokości i przekazania ich na założenie świetlic czy klubów, oraz bibliotek z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie Kół Związku na ziemiach odzyskanych dla ożywienia tam życia kulturalnego. — Zarząd Główny uważa że przy nędznym uposażeniu pracowników państwowych i braku odpowiednich kwot w budżetach urzędów państwowych na cele kult. oświatowe przeciwnie niż to ma miejsce u innych pracodawców pracownicy państwowi sami nie są w stanie zorganizować o własnych siłach — świetlic, klubów i bibliotek, jedynie subwencje z K. C. Z. Z. mogą pomóc w zorganizowaniu tychże".

IX. „Zarząd Główny uchwala przystąpić natychmiast w porozumieniu z właściwymi czynnikami do opracowania pragmatyki służbowej, w której winny być uwzględnione wszystkie zdobycze świata pracy z podkreśleniem roli Związków Zawodowych w stosunku pracownika do pracodawcy. Jednocześnie Zarząd Główny zastrzeże u właściwych czynników nieprzedłużanie na dalszy okres ważności artykułu 10 ustawy o rozwiązywaniu stosunku służbowego bez podania powodu ze 3 mies. wymówieniem wszystkim prac. państwowym.

X. „Zarząd Główny uchwala wniosek o spowodowanie otwarcia kredytów na fundusze wczasowe w ramach uchwalonych budżetów resortów państwowych„.

XI. „W związku ze zwiększonymi kosztami utrzymania w podróżach służbowych w sprawach związkowych i niewystarczającemi dotychczas normami dyet, Zarząd Główny uchwala powiększyć do sumy zł. 750 dzienne dyety na dobę dla członków Związku i pracowników Zarządu Głównego".

XII. „Mając na uwadze ciężką sytuację materialną pracowników państwowych i w celu właściwego poparcia przez rzesze pracownicze starań Zarządu Głównego w tym kierunku, plenum Zarządu Głównego uchwala dezyderat do Prezydium Zarządu o zwołanie w terminie przyspieszonym nadzwyczajnego Zjazdu delegatów Kół Związku".

Po uchwaleniu tych wniosków, — I Sekretarz K. C. Z. Z., poseł Włodzimierz Sokorski wygłosił obszerny referat na temat, jaką w przyszłości mają odegrać Związki Zawodowe. — Referat przedstawił jaką rolę w Państwie demokracji ludowej ma mieć Rząd, aparat państwowy i związki zawodowe. — Z uwagi na niezmernie ciekawy problem, który został poruszony w referacie kol. Wł. Sokorskiego, — przemówienie to w całości podamy w następnym numerze „Pracownika", by nasi czytelnicy mogli w całości zapoznać się z interesującymi wywodami.

Nad referatem tym zabierało głos kilku kolegów, m. inn. kol. kol. Przyjałgowski i Turski, poczem przewodniczący kol. Stefan Bancerz reasumując rezultat dwudniowych obrad plenum Zarządu Głównego, wraz z Prezesami i Sekretarzami Okręgów, zamknął posiedzenie życząc dalszych owocnych wysiłków w terenie.

Wszyscy pracownicy państwowi na front walki

Z DROŻYZNĄ I SPEKULACJĄ!

AKTYWIŚCI ZWIĄZKOWI NIE BĘDĄ POMIJANI W AWANSACH.

Na skutek interwencji Związków Zawodowych Pracowników Państwowych ukazał się okólnik Nr 33 treści następującej:

„Doszło do mojej wiadomości, że niektóre resorty przy awansach pomijają urzędników, oddelegowanych do prac w ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Biorąc pod uwagę, że do prac w Związkach Zawodowych został oddelegowany wartościowy element urzędniczy, posiadający w licznych przypadkach wieloletnią praktykę administracyjną, a poza tym są to jednostki o nastawieniu i wyrobieniu społecznym — pomijanie ich przy awansach z tego tylko powodu że czasowo pełnią odpowiedzialne obowiązki poza macierzystym przydziałem, jest nieuzasadnione i w konsekwencji powodować będzie ucieczkę od prac w związkach zawodowych. Komunikując o powyższym proszę Obywateli Ministrów o branie pod uwagę przy awansowaniu wymienionych okoliczności.

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) Józef Cyrankiewicz

Administracja „Pracownika Państwowego", podaje do wiadomości, iż wskutek znacznego podrożenia papieru i druku cena 1 egz. uległa zmianie **i z dniem 1 lipca rb. wynosi zł. 10,** a w prenumeracie **kwartalnej zł. 25.** — Wobec tego prosimy wszystkie Zarządy Kół, — nadesłać dokładne zapotrzebowanie, — ile numerów czasopisma ma być poszczególnym kołom, — przysyłane. — Dane te są niezbędne dla dokładnego ustalenia nakładu pisma. — Koła, które nie nadeszlą zapotrzebowania, — będą pominięte w rodzielniku następnego (sierpniowego) numeru.

Administracja
„Pracownika Państwowego".

DOROCZNY ZJAZD OKRĘGU GDAŃSKIEGO

W dniu 3 czerwca rb., odbył się w sali Konferencyjnej Urz. Woj. w Gdańsku zwyczajny Zjazd delegatów Kół Z. Z. P. P. Okręgu Gdańskiego. — Na Zjazd przybyli delegaci w ilości kilkudziesięciu osób ze wszystkich Oddziałów i Kół, które liczą zorganizowanych łącznie 5655 członków. — Jest to jeden z lepiej postawionych organizacyjnie okręgów i może być wzorem dla innych. —

Poza tym byli obecni przedstawiciele Zarządu Głównego: Przewodniczący poseł Kol. Bancerz i Sekretarz Generalny Kol. Kołaczkowski oraz **Przedstawiciel O. K. Z. Z.** Kol. Węglewski i **zaproszeni goście: Ob.** Wojewoda Gdański, inż. Zrałek, przedstawiciel WK. P. P. S. Ob. Wójcik, przedstawiciel WK. P. P. R. Ob. Jankowski.

Zjazd zagaił Kol. Rościszewski, witając Delegatów i przybyłych przedstawicieli Władz Związkowych, przedstawicieli partii politycznych i Ob. Wojewodę Gdańskiego, dziękując zebranym za przybycie, oraz podkreślając doniosłość spraw, nad którymi Zjazd ma obradować.

Zkolei kol. Rościszewski prosi o zabranie głosu gospodarza sali obrad i Województwa Gdańskiego Ob. Wojewodę inż. Zrałka.

Ob. Wojewoda podkreśla, że poprawa bytu pracowników państwowych na tutejszym terenie, zrzeszonych w Związku Zawodowym w liczbie około 6.000 osób niezawodnie będzie jednym z pierwszych punktów obrad dzisiejszego Zjazdu.

Drugim punktem łączącym z pierwszym będzie sprawa kosztów utrzymania.

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami nieuzasadnionego z punktu widzenia gospodarczego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zwyżkę tą spowodowała spekulacja a jej ofiarami jest świat pracy. Budżety nasze pękają i z konieczności myślimy o podwyżce płac. Taki sposób walki z drożyzną byłby nie logiczny, gdyż doprowadziłby do inflacji i nędzy pracowniczej. Walkę musimy rozpocząć ze źródłem zła, tj. ze spekulacją. 140 tysięcy zrzeszonych pracowników państwowych wraz z rodzinami stanowi 400 — 500 tysięcy osób.

Ci ludzie zatrudnieni w administracji państwowej winni podjąć walkę ze spekulacją w terenie. Zadaniem Związku jest walce tej nadać zorganizowany charakter. Bez współudziału Związków Zawodowych walka ze spekulacją jest trudna, gdyż ani dekrety ani nadzwyczajne komisje nie zdołają wytępić zła bez pomocy szerokich mas pracujących. Akcja winna polegać na kontroli i składaniu meldunków przez członków Związku swoim organizacjom lokalnym o konkretnych faktach spekulacji i nieuzasadnionego podnoszenia cen, a Związki winny te meldunki składać do kompetentnych władz i doplinować wykonania odpowiednich zarządzeń, przeciw winnym spekulacji. Tylko zbiorowy wysiłek świata pracy i rządu może tutaj odnieść rezultat podobnie, jak w innych dziedzinach życia zbiorowego.

Życzeniem owocnej pracy dla Zjazdu w pierwszym roku 3 letniego planu gospodarczego Ob. Wojewoda zakończył swoje przemówienie, które zebrani przyjęli oklaskami.

Kol. Kołaczkowski podnosi w przemówieniu powitalnym, że praca Zarządu Okręgowego za ubiegły rok była trudna, ale owocna. Głównym zadaniem tej pracy w roku sprawozdawczym było zorganizowanie Oddziałów i Kół Związku w terenie, które dziś pokrywają siecią najodleglejsze zakątki Województwa Gdańskiego. Związki Zawodowe Pracowników Państwowych **nie są już klubami wzajemnej adoracji,** jak za czasów sanacyjnych, lecz organizacją, która na równi z klasą robotniczą bierze czynny udział w odbudowie kraju **i w walce o podniesienie dobrobytu szerokich mas pracujących.** To są ideologiczne osiągnięcia naszego ruchu zawodowego. A osiągnięcia materialne wyrażają się w podniesieniu uposażeń, zaopatrzeniu w artykuły pierwszej potrzeby i zdobyczach socjalnych. Płace w ciągu roku z 600 zł. w najniższej grupie uposażenia wzrosły nominalnie do 3.300 złotych. I do końca ubiegłego roku wzrastały stale, lecz zahamował jewzrost drożyzny. Osiągnięcia nasze nie są jeszcze szczytowe i musimy dalej walczyć o poprawę bytu pracowników państwowych. Domagamy się regulacji cen i właściwej stabilizacji uposażeń. Związki Zawodowe mają szerokie zadania, ale dziś całą uwagę musmy skupić na sprawach gospodarczych. Związek nasz weźmie czynny udział w walce ze spekulacją, jako dziś najaktualniejszym zagadnieniem w kraju. I nie wątpimy, że rezultaty tej walki będą pozytywne.

Mówca wzywa Delegatów aby dziś uchwalone dezyderaty zmierzały ku poprawie bytu pracowników państwowych oraz miały na względzie dobro państwa i narodu.

Do Prezydium Zjazdu kol. Rościszewski powołał: na przewodniczącego kol. Guzka Jana, na sekretarza kol. Śmiechowicza Stanisława, na asesorów kol. Skarżyńską i innych Kolegów z terenu.

Kol. Guzek imieniem powołanego Prezydium Zjazdu dziękuje zebranym za zaufanie i odczytuje **porządek dzienny obrad.**

Przewodniczący udziela głosu kol. Dr-wi Piwockiemu, który streszcza rządowy projekt nowelizacji do Ustawy o państwowej służbie cywilnej i omawia dezyderaty Związku Zawodowego Prac. Państw. RP: odnośnie rządowego projektu podkreślając, że o ile do pewnych paragrafów tego projektu Związek nie ma zastrzeżeń, a nawet popiera poprawki korzystne dla pracowników państwowych, o tyle do innych pogarszających prawo pracowników, Związek ma poważne zastrzeżenia i już wysunął swoje dezyderaty na piśmie. Między innymi referent podkreśla, że słuszne jest w Rządowym projekcie nowelizacji zniesienie podziału pracowników państwowch na urzędników i niższych funkcjonariuszy, co nosiło charakter podziału klasowego a co w dzisiejszej rzeczywistości nie ma racji bytu. Natomiast Związek nie może zgodzić się na zmianę art. 31 Ustawy z dnia 17.VII.1922 r. o urlopach, gdyż Rządowy projekt nowelizacji tego artykułu godzi w zdobycze pracowników. Związek stoi na stanowisku iż zasłużonym pracownikom należą się dłuższe urlopy. Podobnie pozytywne lub negatywne stanowisko Związek zajął odnośnie zmiany innych artykułów cytowanej ustawy, w zależności od tego, czy zmiany te poprawiają czy pogarszają prawa pracowników państwowych. Zebrani słuszne stanowisko w tej sprawie akceptowali oklaskami.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego na piśmie, ilustrowane cyfrowymi danemi za czas od 10.III.1946 r. do 1.V.1947 r. złożył Przewodniczący Okręgu kol. Rościszewski.

Sprawozdawca podniósł trudności z jakimi Zarząd Okręgowy spotkał się w swojej pracy w pierwszym roku działalności organizacyjnej na terenie Województwa Gdańskiego. Mimo różnych przeszkód jak natury ogólnej tak i lokalnej Zarząd wytężył wszystkie swoje siły i dzięki poparciu centralnych Władz Związku oraz bardzo przychylnemu ustosunkowaniu się do Związku Ob. Wojewody i Ob. Ob. wice Wojewodów, a także zgodnej współpracy z O.K.Z.Z. i moralnemu poparciu stronnictw politycznych — Związek Zawodowy Prac. Państw. w naszym Województwie może się poszczycić realnymi i poważnymi osiągnięciami. Po odeściu trzech powiatów do Województwa Szczecińskiego Okręg Gdański skupia 5.976 członków Związku Zawodowego Prac. Państw. RP. zorganizowanych w 32 Oddziałach i Kołach. Współpraca Zarządu Okręgowego z O.K.Z.Z. i Woj. Radą Narodową układała się harmonijnie.

W ostatnim roku stoczyliśmy zwycięską walkę z reakcją i czynnie współpracowali z Blokiem Stronnictw Demokratycznych przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 19.I.47 r. Zawodowy ruch prac. państw. w odrodzonej Polsce stanął przy konstruktywnej pracy, przekreślając wąskie ramię swojej działalności za czasów sanacyjnych.

Zarząd Okręgowy dużo uwagi poświęcił Spółdzielczości i realizował hasło: każdy członek Związku, członkiem spółdzielni, gdzie warunki pozwalały tworzyło się nowe Spółdzielnie a gdzie indziej masowo przystępowano do spółdzielni już istniejących.

W dziedzinie wczasów pracowniczych Zarząd Okręgowy odniósł ten sukces, że udało się utrzymać dla pracowników państwowych dom wypoczynkowy w Juracie na Helu, który obecnie oddaje w dzierżawę O.K.Z.Z. Gdańsk. Pozatym prowadzi dom wypoczynkowy Koło U.W.G. w majątku Małe Boże Pole powiat Lębork.

W dziedzinie materialnego zaopatrywania pracowników państwowych Zarząd Okręgowy starał się nie dopuścić do niezdrowych rywalizacji poszczególnych Oddziałów i Kół a tam gdzie było można wpływał na sprawiedliwy rozdział przydzielonych artykułów pomagając przy ich uzyskaniu.

W zakończeniu kol. Rościszewski dziękuję za zaufanie i współpracę zebranym Delegatom, O.K.Z.Z., Zarządowi Głównemu i Stronnictwom politycznym.

Kol. Ludwiczak odczytuje sprawozdanie kasowe Zarządu Okręgowego za czas od 1.III.1946 r. do dnia 28.II.1947 r.

Jak wynika ze sprawozdania dochody w okresie sprawozdawczym wyniosły kwotę 762.297 zł., wydatki 673.359 zł. Saldo dodatnie na dzień 28.II.47 r. wynosi kwotę 88.938 złotych.

Następnie kol. Ludwiczak przedstawił sprawozdanie za okres poza budżetowy tj. od dnia 1.III.47 r. do dnia 31.V.47 r. z którego wynika, że Zarząd Okręgowy i w tym okresie wydatkował kwotę 189 565 złotych, zaś z wpływów osiągnął kwotę 149 101 zł.—

Sprawozdawca podkreśla, iż Komisja Rewizyjna przeprowadziła badanie działalności Zarządu Okręgowego 3 krotnie.

W ten sposób została zbadana działalność w zakresie gospodarki pieniężnej i materiałowej za cały okres kadencji Zarządu Okręgowego tj. od 1.III.46 r. do 11.V.47 r.

Reasumując sprawozdanie Kol. Szpakowski oświadcza, iż gospodarka Zarządu Okręgowego była oszczędna i celowa, księgi prowadzone prawidłowo i Kom. Rewizyjna nie znalazła żadnych usterek Wobec tego Kol. Szpakowski imieniem Komisji Rewizyjnej wnosi o udzielenie absolutorium dla ustępującego Zarządu Okręgowego i podziękowanie za owocną pracę.

Przed rozpoczęciem dyskusji zabrał głos Prezes Zarządu Głównego Kol. Bancerz. Mówca przedstawił dotychczasowe osiągnięcia Związków Zawodowych i zaznaczył, że byt pracowników państwowych jest uzależniony od ogólnej sytuacji gospodarczej co ma wpływ na byt ludzi pracy. Po Z.S.R.R. Polska poniosła w ubiegłej wojnie największe straty gospodarcze i biologiczne. Po wojnie człowiek pracy mógł rzucić na rynek jedyny kapitał, jaki posiadał tj. pracę swoich rąk i mózgów. Tak pracownik państwowy jak i robotnik dał z siebie wszystko dla państwa w świadomym wysiłku, darząc zaufaniem obecny Rząd RP i ponosi główny ciężar odbudowy kraju. Ogólnie należy stwierdzić, że od chwili uzyskania niepodległości byt pracowników państwowych poprawił się. **Dalszej poprawie tego bytu zagraża wzrost cen i spekulacja.** Zarząd Główny na równi z walką przeciw spekulacji będzie dążył do podniesienia standartu życiowego pracowników państwowych. A organizacje w terenie muszą zdążać do podniesienia wydajności pracy, gdyż tylko maksymalny wysiłek i wzmożenie produkcji może nam zapewnić lepsze warunki bytu. Będziemy dążyli do zniesienia ciężarów socjalnych i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Opłaty szkolne już zostały zniesione teraz trzeba dążyć do złagodzenia opłat komunalnych, jak opłaty za światło, gaz, komunikację miejską itd Ciężary te trzeba rozłożyć tak, aby nie obarczały one skromnych budżetów ludzi pracy. Będziemy dążyli do ujednostajnienia wynagrodzeń w tym sensie, aby za jednakową pracę przy jednakowych kwalifikacjach były stosowane jednakowe wynagrodzenia.

Będziemy dążyli do usunięcia dysproporcji płac między poszczególnymi resortami administracji państwowej, która wywołuje wśród pracowników rozgoryczenie oraz przechodzenie z jednej instytucji do drugiej, co ujemnie wpływa na tok pracy. Dezyderaty Związku w tej sprawie zostały złożone odpowiednim czynnikom rządowym i chociaż nie wszystkie żądania Związku znajdują zrozumienie w Podkomisji Płac przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, to jednak Związek będzie walczył o swoje słuszne stanowisko. Zarząd Główny nie zgadza się na ratalne przeprowadzenie wyrównań płac w poszczególnych resortach i domaga się ich zastosowania w całym kraju. Przechodząc do zwyżki cen w sektorze państwowym i samorządowym mówca podkreśla, iż wpłynęło na to szereg czynników natury obiektywnej, jak brak dostaw UNRRA, ciężka zima, powódź i przednówek. Jednak ceny artykułów pierwszej potrzeby śrubuje spekulacja, wykorzystując ciężką sytuację kraju. W ten sposób pewne elementy usiłują poderwać zaufanie szerokich mas do demokracji ludowej i obecnej rzeczywistości. Aby nie dopuścić do inflacji Państwo jeszcze nie może wydatnie podnieść uposażeń. Rząd zaś podjął ustawowe środki walki z drożyzną. Ponieważ same represje nie mogą dać pozytywnych wyników — świat pracy musi przyjąć udział w kontroli cen i zdwoić swoje wysiłki dla wydajności pracy.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Średnicki, Śmiechowicz, Kołodziej, Dehnel, Ludwiczak, Dobrucki który składa wniosek na piśmie treści następującej:

„Okręgowy Zjazd zatwierdza zgłoszony przez ustępujący Zarząd preliminarz budżetowy na rok 1947/48 r. z włączeniem nadwyżki budżetowej z roku 1946/47 z uwzględnieniem poprawki co do wysokości diet i poleca przyszłemu Zarządowi Okręgowemu by wszelkie wydatki czynił wzależności od potrzeb i faktycznych dochodów. W razie możliwości finansowych Zarząd winien powołać oddzielny opłacany referat kobiecy i ewentualnie inne referaty, które Zarząd uzna za szczególnie pożądane a możliwe do powołania do życia".

W głosowaniu wniosek Kol. Dobruckiego Zjazd uchwalił jednogłośnie.

Do Zarządu zostały wybrane nast. osoby:

1) Bernhard Jerzy
2) Jastrzębski Bogusław
3) Dehnel Karol
4) Krzyszczak Stanisław
5) Ludwiczak Antoni
6) Dobrucki Ireneusz
7) Guzek Jan
8) Żółtowski Stanisław
9) Jaworski Leszek
10) Siemieniecki Tadeusz
11) Śmiechowicz Stanisław

na zastępców członków Zarządu wybrani zostali:

1) Torczynowicz Zenobiusz
2) F o x Marian
3) Pierściński Antoni
4) Kuz Józef
5) Rupa Tomasz
6) Czarnocki Waldemar
7) Lityński Karol

Komisję Rewizyjną Okręgu wybrano w nast. składzie: 1) Kurczab Stanisław, 2) Woźniak Bronisław, 3) Szpowski Kazimierz, na zastępców członków Komisji Rewizyjnej wybrano: 1) Kalitę Stanisława — Koło PUR, 2) Rachwalskiego Mieczysława.

W wolnych wnioskach zabierali głos:

Kol. Peszkowski, z Łożysk,

Kol. Kuz, zapytuje, jakie uposażenia będą miały poszczególne grupy prac. państw. po ostatnim wyrównaniu płac i Kol. Tendziagolska podnosząc symboliczne znaczenie dodatków rodzinnych do uposażeń i podkreślając ciężkie położenie materialne pracowników obarczonych dziećmi. Uważa, że dzieci powinny otrzymywać większe przydziały **mleka, cukru i tłuszczu** gdyż inaczej wyrośnie z nich karłowate pokolenie z powodu niedożywienia. Pracujące matki winne być otoczone większą opieką Państwa. Na dzieci szkolne są duże wydatki i trudno je pokryć ze skromnych uposażeń. Kol. Tendziagolska składa wniosek na piśmie treści następującej:

„Ponieważ w chwili obecnej nie osiągniemy podwyżki płac współmiernych i dostępnych do aktualnych cen towarów pierwszej potrzeby i nie możemy uzyskać ruchomej tabeli płac w zależności od cen rynkowych — żądamy zaopatrzenia urzędników i członków rodzin w minimum potrzebnych towarów po cenach sztywnych i peł-

nego zrealizowania kart żywnościowych i podniesienia norm rodzinnych".

Wniosek Zjazd przyjmuje przez aklamację.

Kol. Rolec składa dezyderat na piśmie dla Zarządu Okręgowego treści następującej:

„Okręgowy Zjazd Delegatów Oddziałów i Kół Zw. Zaw Prac. Państw. RP. Województwa Gdańskiego wnosi o pozostawienie Oddziałom i Kołom Związku więcej niż 36% składek członkowskich a przynajmniej 50%".

Kol. Kołodziej składa dezyderat na piśmie treści następującej:

„1. O uzupełnienie statutu, aby członek zwolniony z pracy nie tracił prawa członkowstwa i mógł przez przeciąg pół roku być członkiem Związku.
2. O uzupełnienie statutu, że Walne Zebranie Koła lub Oddziału wybiera na każde 100 członków 1 delegata i 1 zastępcę.
3. O zniesienie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej gdyż nie rozwiązuje ona należycie powierzonej sprawy".

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos Sekretarz generalny, Kol. Kołaczkowski zaznaczając, że Zarząd Główny wystąpił do Prezydium Rady Ministrów z wnioskiem o współdziałanie Związków Zawodowych przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników i niezawodnie Związki będą mały swój wpływ na te sprawy. Trudnością w pracy kulturalno-oświatowej jest nie tylko brak lokali, ale i wyrobionych ludzi. Aby przyspieszyć regulację płac Związek uzyskał aprobatę miarodajnych czynników państwowych na wypłacenie wyrównania od kwietnia 1947 r. Od 1 maja br. są także wypłacane dodatki wyrównawcze w resorcie Rolnictwa, Administracji Publicznej i Opieki Społecznej. Jeżeli chodzi o generalną podwyżkę płac, to w dzisiejszej sytuacji gospodarczej trudno na nią liczyć. Natomiast starania Związku idą w kierunku obniżki cen. Zarząd Główny będzie się starał pomóc pracownikom państwowym pośrednio przez tworzenie Kas Samopomocy które w wypadkach nagłych potrzeb będą mogły nieść pracownikom doraźną pomoc materialną. Zarząd Główny będzie subwencjonował Kasy samopomocowe, mające możność prawidłowego rozwoju. Związek wystąpił z wnioskiem do Min. Przem. Handlu o przydział węgla dla 110.000 zrzeszonych pracowników po cenach sztywnych.

Przewodniczący Zarządu Głównego Kol. Bancerz życzy nowemu Zarządowi Okręgu i Przedstawicielom Związku z terenu owocnej pracy.

Przedstawiciel O. K. Z. Z. Kol. Węglowski oświadcza, iż z zainteresowaniem przysłuchiwał się będącym na poziomie obradom Zjazdu. Jako gość nie zabierał głosu, gdyż nie widział istotnej tego potrzeby i nie chciał przedłużać rzeczowej dyskusji. Na zakończenie jednak pragnie oświadczyć imieniem O. K. Z. Z. że współpraca O. K. Z. Z. z Zarządem Okręgowym Prac. Państw. RP. układa się harmonijnie i w istotnych sprawach zawsze znajdowano wspólny język. Mówca ma nadzieję, iż tak samo będzie w przyszłości i życzy nowemu Zarządowi i Delegatom owocnej pracy dla dobra członków i Związku.

Na tym Zjazd w Gdańsku został zakończony.

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Zjazd delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Okręgu Województwa Warszawskiego odbył się w Pruszkowie dnia 18 maja 1947 r. — Na Zjeździe byli obecni przedstawiciele Zarz. Gł., kol. Bancerz i Kołaczkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu, — wybrano nowy Zarząd Okręgowy w nast. składzie: przewodniczący — Janicki Zbigniew, Chmielecki Ignacy i Sudziarski Zdzisław — zastępcy przew., Dziedzio Stanisław — skarbnik, Gogol Józef sekretarz, Wróblewski Zygmunt — zast. skarbnika, Sobczak Antoni — zast. sekretarza, Polubiec Jan i Ostrowski Franciszek — członkowie Zarządu.

ROCZNE ZEBRANIE KÓŁ ZWIĄZKU

KOŁO PRZY PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

W gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się w dniu 10 marca br. Walne zebranie Koła Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Prezydium R. M.

Zebranie zagaił Prezes kol. Filipowicz witając Delegata Okręgu Warszawskiego Ob. Wilamowskiego poczym na przewodniczącego Zebrania zaproponował Kol. dr Szuldenfreia co zebrani przyjmują przez aklamację. Na asesorów powołano Kol. Czarneckego i Wrzesińskiego, a na sekretarzy kol. Kaniewską, Wieczorkową i Barskiego.

Po przeczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania — prezes Filipowicz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu. Koło posiada 750 członków; w okresie sprawozdawczym powołano sekcję gospodarczą, która zajmowała się odbiorem przydziałów dla pracowników i ich rozdziałem. Stworzono własny fundusz pożyczkowo-zapomogowy. Dość ożywioną działalność wykazała sekcja Kult. Ośw.

Kol. Kaczmarkówna odczytuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zawierające w konkluzji wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Nad sprawozdaniami wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której głos zabierali: Dyr Kłopotowski, Pecherzewski, Ożdżyński, Winnicki, Włoszczyńska, Rybicka, Waśniewski, Karpiński, Ziętecki, Klonowski, Frank, Kozłowski, Kwaśniewska, Szwejkowska, Połk, Zając, Rudolf.

W czasie dyskusji na salę obrad przybył delegat Zarządu Głównego Z.Z.P.P. Ob. Ćwik, którego zebrani powitali burzą oklasków. Po zakończeniu dyskusji przemawiał Ob. Ćwik poczem Prezes Koła Filipowicz odpowiedział w imieniu ustępującego Zarządu na zarzuty poruszone w dyskusji.

W toku dalszych obrad udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium, poczym odczytano projekt budżetu na rok 1947 zamykający się kwotą 315.000 złotych po stronie dochodu jak i rozchodu. Budżet został przyjęty jednogłośnie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Władz Koła do Zarządu wybrano następujących Kolegów. Zarząd: Skowroński, Kowalik, Jędras, Kościołek, Klonowski, Kosmal, Zawadzki, Kwaśniewski, Wieczorkowa.

Zastępcy: Chylak, Palowa, Markowiczówna, Rybicka, Wolak. Komisja Rewizyjna: Eggert, Domańska, Romański, — Zcy: Malinowska, Szczerzyńska. Do Sądu Koleżeńskiego weszli: Dr Brzeziński, dr Gross, mgr Podgórska, mgr Keck i Barbach, Z—cy: Kośko i Ślęzak.

Organizacja i technika pracy w biurach i urzędach

Książka pod powyższym tytułem, napisana przez ob. Kościołka Jana, jest podręcznikiem przeznaczonym dla pracowników urzędów publicznych.

Administracja państwowa dostosowując się do nowej rzeczywistości polskiej, wypracowuje nowe metody postępowania.

Omawiana książka zawiera praktyczne wskazówki w urzędowaniu mającym przynieść korzyść obywatelowi i Państwu.

Autor wydawnictwa, ob. Jan Kościołek, jest jednym z zastępców prof. M. Jaroszyńskiego, dyrektora biura usprawnień administracyjnych i spraw osobowych przy Prezydium Rady Ministrów.

Wydawcą studium Jana Kościołka jest Państwowy Instytut Wydawniczy.

Zjazd delegatów Kół Z. Z. P. P. przy Urzędach Likwidacyjnych.

W dniu 28 maja r. b. w sali Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, przy ul. Południowej 9, odbył się zwołany przez Komitet koordynacyjny Kół U. L., przy poparciu życzliwym Prezesa G. U. L. kol. Bronisława Siwińskiego, Zjazd delegatów wszystkich Kół Z. Z. P. P. przy U. L., zadaniem którego było omówienie sytuacji pracowników Urzędów Likwidacyjnych na tle położenia gospodarczego i wzrastającej drożyzny, oraz dalsza przynależność związkowa pracowników w związku ze zmianą, jaka ostatnio zaszła, t.j. przejścia G.U.L. z pod patronatu Prezydium Rady Ministrów pod gestię Ministra Skarbu.

Na Zjazd przybyli delegaci Kół przy U. L. z następujących Okręgów: 1) Białystok, 2) Bydgoszcz, 3) Kraków, 4) Poznań, 5) Lublin, 6) Gdańsk, — Sopot, 7) Katowice, 8) Łódź, 9) Rzeszów, 10) Kielce, 11) Warszawa i 12) Łódź — G. U. L., w ogólnej liczbie około 20 osób. Koła te reprezentują 3648 członków.

Referat o położeniu pracowników państwowych na tle sytuacji gospodarczej Państwa, wygłosił Redaktor „Pracownika Państwowego", przybyły na ten Zjazd z Warszawy, kol. Józef Gonerko, który dokładnie zobrazował trudne nadzwyczaj położenie pracowników państwowych zwłaszcza zatrudnionych w 1 i 2 instancji. — Zarząd Główny wyczerpał cały szereg możliwości, by mimo trudnego położenia, w jakim się znajduje powstające z ruin powojennych Państwo nasze, choć w nieznacznym stopniu zbliżyć niedostateczne płace 1 i 2 instancji do płac, osiągniętych w 3 instancji i przemyśle państwowym. — Wyrazem tej akcji Zarz. Główn. jest decyzja Rządu o wypłaceniu dodatków wyrównawczych pracownikom, zatrudnionym w 1 i 2 instancji, co będzie zrealizowane w najbliższym czasie, z prawem do wyrównania wstecz.

Następny przemawiał Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego, kol. Siwiński, który omówił wyczerpująco sytuację pracowników swojego Urzędu, nadmieniając, że dzięki swoim staraniom wyjednał już pół roku temu odpowiednie kredyty i był w stanie swoim pracownikom zamienić wypłacane tytułem premii kwoty pieniężne na stałe dodatki wyrównawcze na równi z pracownikami 3 instancji. Pozatym poruszył trudności związane z wykonywaniem pracy na terenie i poszczególnych Urzędów i zaapelował o wzmożenie tej pracy, by przysporzyć Skarbowi Państwa funduszów, które są niezbędne dla szybszej odbudowy kraju i dla polepszenia bytu pracownikom państwowym. Co się tyczy dalszej przynależności wypowiedział się za pozostaniem w ZZPP, podkreślając, że Główny Urząd Likwidacyjny jest samodzielnym Urzędem i czyjkolwiek patronat, czy też konstytucyjna odpowiedzialność, nie może wpływać na zmianę przynależności związkowej.

W dyskusji zabierali głos wszyscy prawie delegaci, przyjmując do wiadomości wywody mówców, przyczem uchwalono jednocześnie następujący wniosek: „Zjazd delegatów Kół pracowników U. L., mimo przejścia G.U.L. pod gestię Ministra Skarbu, postanawia pozostać nadal w ZZPP, jako organizacji scentralizowanej i obejmującej szerokie rzesze pracowników państwowych, którzy bez względu na instytucję, w której są czy będą zatrudnieni, mogą pozostawać w szeregach Związku Zawodowego pracowników państwowych.

Po przyjęciu do wiadomości przyznania na wczasy dla pracowników kwoty 2.000.000 zł., i ustalenia zasady podziału miejsc w Domach wypoczynkowych, dokonano wyborów do Komisji koordynacyjnej, do których wybrano kol. kol. Karwowskiego, Michalskiego, Szalewicza, Woźnickiego, Buczkowskiego.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA PRAC. MIN. KULTURY I SZTUKI

Dnia 19 kwietnia r.b. odbyło się w sali odczytowej Muzeum Narodowego w Warszawie — doroczne Walne Zebranie Członków Koła Ministerstwa Kultury i Sztuki Z.Z.P.P.

Po zagajeniu zebrania, w imieniu Zarządu, przez kol. M. Broniatowskiego — do prezydium powołano: na przewodniczącego — kol. Ludwika Rajewskiego i na sekretarza — kol. Janusza Mikettę.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu przedstawił sekretarz — kol. Cieśliński, obrazując znaczne trudności wskutek rozdzielenia biur Ministerstwa w 3-ch oddalonych dzielnicach miasta, braku lokalu na potrzeby Koła, niedostatecznej współpracy członków i braku środków materialnych na realizację szerszych zamierzeń. Mimo to Zarząd rozwijał działalność w zakresie ogólnym i lokalnym, uzyskując szereg pozytywnych osiągnięć. Ilość członków Koła wzrosła o 75% i wyniosła na 1.I.1947 r — 298 osób, obejmując wszystkich pracowników Ministerstwa. Przy Zarządzie Koła czynne były komisje specjalne: odzieżowa, gospodarcza, mieszkaniowa, kulturalno-oświatowa i wczasów, które współpracowały w zakresie zaopatrywania członków w odzież, artykuły spożywcze i urządzenia gospodarskie, poszukiwania domów na mieszkania, organizowania imprez kulturalno-oświatowych, udostępnienia teatrów i kin oraz organizowania wczasów pracowniczych. Koło brało udział w uroczystościach i manifestacjach związkowych, zbiórkach pieniężnych na cele ogólne, akcjach wyborczych, odgruzowaniu Warszawy itp. Zarząd udzielał zasiłki chorobowe i urlopowe, zorganizował własny dom Wypoczynkowy w Kudowie, Koleżeńską Kasę Pożyczkową, szwalnię dla członków Koła.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej, przedstawiony przez kol. Saciuka, Walne Zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego przedstawiła kol. Pawlikowska, a Koleżeńskiej Kasy Pożyczkowej — kol. Lewandowski.

Zgodnie z przedstawioną listą kandydatów, uzgodnioną przez komisję porozumiewawczą — zostali powołani przez aklamację: 1) do Zarządu —a) członkowie — kol. Jastrzębska Helena, Krzyżanowska Anna, Lejtocholc Lucyna, Lewandowski Michał, Piwocki Ksawery, Słotwiński Józef, Smoliński Wacław, Swatoń Józef, Szczeniowska Irena, Świdziński Kazimierz i Wiśniewski Czesław; b) zastępcy — Prawecka Helena, Rudzki Zygmunt, Bogacki Jan, Wilimowska Bronisława i Pawlikowska-Wójcikowa Janina;

2) do Komisji Rewizyjnej — a) członkowie — kol. Kasprzykowa Karolina, Rajewski Ludwik i Żurawski Stefan, b) zastępcy — kol. Zarębski Walerian i Żołnierowicz Aleksander;

3) do Sądu Koleżeńskiego — a) członkowie — kol. Broniatowski Mieczysław, Dembowski Jan, Makowski Adam, Padwa Wanda i Waśkiewicz Stanisław, b) zastępcy — kol. Cieśliński Janusz, Pawlikowska Józefa i Rabęcka Janina;

4) do Zarządu Koleżeńskiej Kasy Pożyczkowej — kol. Cieśliński Janusz, Lewandowski Michał, Padwa Wanda, Prawecka Helena i Saciuk Tymoteusz.

Jako delegaci na Zjazd delegatów Kół zostali wybrani kol. Broniatowski Mieczysław, Cieśliński Janusz i Sztobryn Ryszard.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na 1947 r., uchwalono gremialne przystąpienie do Polskiego Czerwonego Krzyża, wniosek o dostosowanie wynagrodzeń do wzrastającej drożyzny oraz w sprawie wprowadzenia angielskiej soboty.

W zebraniu brali udział przedstawiciel Zarządu Głównego — Red. Gonerko Józef i przedstawiciel Zarządu Okręgowego — kol. Wilamowski

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, — ul. Nowy Zjazd Nr 1. II piętro, tel. 8-79-52,
Nakładem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP.
Cena zł 10 - Redaguje Komitet w prenumeracie zł 25 kwartalnie.
Drukarnia Państwowa Nr 1 w Warszawie. Zam. 2436. B-34804